

**Wzrost produkcji
na potrzeby rynku
i eksportu**

WARSZAWA (PAP)

Kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego przystąpiło do rozpatrzenia projektów i wniosków zgłoszonych w czasie dyskusji nad wytycznymi rozwoju gospodarczego kraju na lata 1959-65 przez Zjednoczenia podległe temu resortowi.

Jak dotychczas kolegium ministerstwa zapoznawało się z propozycjami Zjednoczeń: przemysłu stoczniowego, taboru kolejowego oraz przemysłów precyzyjnego i optycznego. Wnioski przemysłu maszynowego, postulują zwiększenie planów produkcyjnych średnio od 2-6 proc. Dotyczy to zwłaszcza produkcji poszukiwanych na rynku wewnętrznym artykułów codziennego użytku, takich jak pralki, lodówki, odkurzacze, aparaty fotograficzne, artykuły gospodarstwa domowego itp.

Przemysł precyzyjny wystąpił np. z wnioskiem zwiększenia produkcji aparatów fotograficznych do 100 tys. sztuk pod koniec 1965 roku.

Przewiduje się, iż w połowie przyszłego tygodnia, kolegium ministerstwa zakończy prace związane z opiniowaniem i analizą wniosków Zjednoczeń.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Jutro Ziem
Zachodnich

Czytaj str. 3

Rok XV Wydanie AB

Poznań, czwartek 12 lutego 1959

Nr 36 (4674)

Zagadnienia rolnictwa na obradach Sejmu

Już 53 posłów zabierało głos w dyskusji budżetowej

WARSZAWA (PAP)

10 bm., po dwudniowej przerwie Sejm zebrał się ponownie, aby kontynuować debatę nad projektami tegorocznego budżetu i planu gospodarczego oraz nad sprawozdaniem rządu z działalności ekonomicznej w r. 1957.

Obrady otworzył o godz. 9.30 marszałek Sejmu — Czesław Wycech. Debacie przysłuchiwali się członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim oraz członkowie rządu z prezydentem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem.

Przed przystąpieniem do dyskusji Sejm zatwierdził w formie ustawy poniesione przez państwo w roku ub. dodatkowe wydatki w związku z rozwojem niektórych dziedzin gospodarki narodowej. Projekt rządowy ustawy w tej sprawie, mającej charakter wyłącznie formalno - prawny, referował pos. Jan Rycheł (SD), Izba przyjął ustawę bez dyskusji.

Pierwszy we wtorkowej debacie budżetowej, a 32 z kolei zabrakł głos pos. Wit Drapich (PZPR). Zajął się on problemami gospodarki morskiej i wodnej. Mówca wyraził zadowolenie z powodu planowanego na br. dalszego rozwoju floty handlowej, rybołówstwa i żeglugi śródlądowej — bardzo zaniedbanej w ub. latach. Marynarka handlowa otrzymała do końca br. 12 nowych jednostek o łącznym tonażu 79 tys. ton nośności, co oznacza wzrost tonażu o 15 proc. Przewiduje się, że czysty zysk dewizowy jaki da PMH wyniesie 26 mln. dolarów.

Pos. Ronald Szpakowski (PZPR) mówił o sprawach łączności i telekomunikacji, przytaczając szereg cyfr ilustrujących rozwój usług pocztowych, telefonicznych, radiofonicznych i telewizyjnych. Rozwój tych usług ma ścisły związek z rozwojem wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Plan i budżet resortu łączności na rok 1959 zakłada dalsze poważne rozszerzenie sieci telefonicznej i radiofonicznej w kraju, co powinno przyczynić się do zmniejszenia istniejących

wciąż jeszcze dysproporcji między poziomem usług telekomunikacyjnych, a potrzebami gospodarki narodowej. Sieć abonentów radiofonicznych wzrosła w bież. roku do blisko 5 mln. abonentów, a sieć telefoniczna obejmuje blisko pół miliona abonentów.

Wiele miejsca w swym przemówieniu poświęcił pos. Szpakowski perspektywom rozwoju telewizji w Polsce. Liczba abonentów telewizyjnych wynosząca w ub. roku 84 tys. osób (w tym ponad 8 tys. abonentów telewizyjnych na wsi), powinna wzrosnąć w roku bieżącym do 232 tys. abonentów. Oprócz istniejących stacji telewizyjnych w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Poznaniu i Wrocławiu będzie uruchomiony w tym roku ośrodek telewizyjny w Gdańsku. Po uruchomieniu tego ośrodka sieć telewizyjna nadawcza obejmie swoim zasięgiem łącznie 14 mln. mieszkańców.

Dłuższe przemówienie zawierał ce ocenę aktualnej sytuacji na wsi oraz perspektywy rozwoju rolnictwa w planie na rok 1959 i lata na-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Międzynarodowy symposium wychowania fizycznego w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się we wtorek trzydniowe obrady I Międzynarodowego Symposiumu Wychowania Fizycznego. Auditorium PAN wypełniło kilkudziesięciu uczonych z Austrii, Belgii, Bulgarii, Czechosłowacji, Danii, Jugosławii, Luksemburga, NRD, Rumunii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Węgier i ZSRR. Spodziewany jest jeszcze przyjazd

przedstawicieli Francji i Izraela. W symposiumie bierze również udział blisko 300 pracowników naukowych wyższych uczelni wychowania fizycznego z całej Polski, Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej, a także przedstawiciele innych placówek naukowych, zainteresowanych ministerstw, organizacji i instytucji. Na otwarcie przybył minister oświaty — Władysław Bieńkowski. Obecni byli również: przewodniczący GKKF — Włodzisław Reczek oraz prezes PAN — prof. dr Tadeusz Kotarbiński.

Sukces polskiego zespołu na Sycylii

RZYM (PAP)

Amatorski zespół pieśni i tańca ziemi lubelskiej odniósł wielki sukces na VI Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Ludowej w Agrigento na Sycylii zajmując wraz z zespołem węgierskim pierwsze miejsce i zdobywając srebrny puchar. W festiwalu wzięły udział również zespoły z Jugosławii, Austrii, Francji, Danii, Kamerunu, Tunezji i innych krajów.

W związku ze zdobyciem pierwszego miejsca, polski zespół, którego kierownikiem artystycznym jest Wanda Kaniór, został oficjalnie zaproszony do udziału w festiwalu również w roku przyszłym.

Otwarcia tej wielkiej nara-
dy naukowej, której głównym
tematem są niesłychanie waż-
ne zagadnienia wychowania
fizycznego w szkołach, dokonał
prof. dr W. Missiuro. Obrady
obejmują szeroki wachlarz
problemów. W ciągu 3 dni wy-
głoszonych zostanie 6 refera-
tów na plenarnych posiedze-
niach oraz ok. 40 tzw. komu-
nikatów w sekcjach.

Pożar w kopalni węgla

(Inf. wł.)

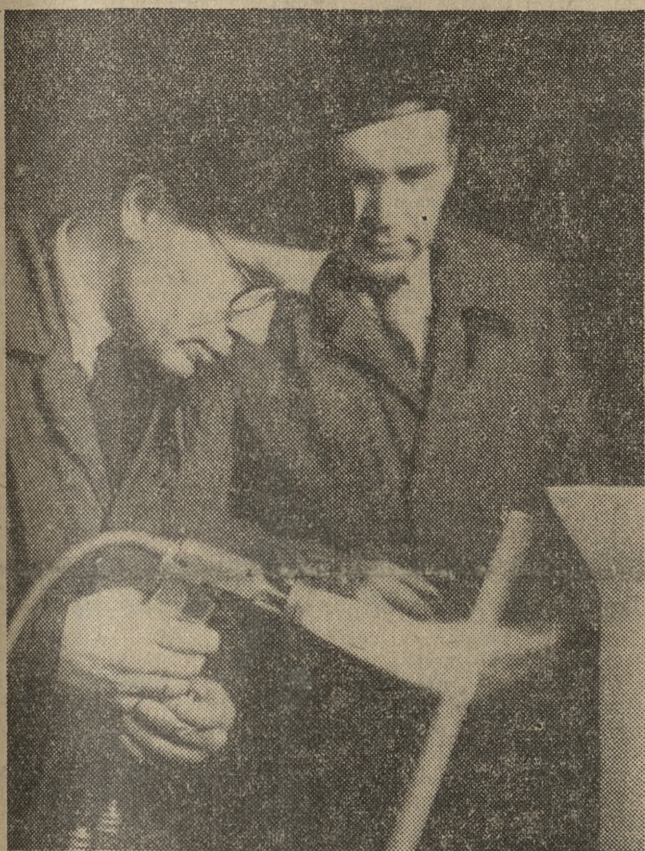
9 bm. w Zakładzie Budowy Od-
krywkowej w Patnowie (kopalnia
węgla brunatnego w Koninie) na
szybie nr 1 wybuchł pożar. Spło-
nięła szopa z silnikami elektrycz-
nymi, prostownikami itp. urządzenia-
mi. Dochodzenie wykazało, że przy-
czyną pożaru był wadliwie zainsta-
lowany piecyk. Straty wynoszą
około 350 tys. zł.

Jedzie kulig...

W „centralnym”
kuligu FWP w Za-
kopanem wzięło
udział około 250
wczasowiczów. U-
licami zimowej sto-
licy Polski — mi-
mo śnieżycy, mknę-
ło ponad 60 sań...
cel kuligu — Do-
lina Chocholow-
ska.
CAF — fot. Werner



Pistolet do natryskiwania



Instytut Mechaniki Precyzyjnej wykonał prototyp pistoletu do natryskiwania termoplastycznymi tworzywami sztucznymi powierzchni urządzeń przemysłowych i przedmiotów użytku codziennego. Pistolet nosi nazwę „Lech-1”. Model pistoletu oparty na nowych rozwiązaniach konstrukcyjnych posiada dodatkowe o-
przyrządowanie. Konstruktorami są inż. inż. Jerzy BRENEK i Tadeusz DRAŹKIEWICZ. Instytut wykonuje obecnie pierwszą serię pistoletów.

Na zdjęciu: Konstruktorzy pistoletu demonstrują jego zastosowanie.

CAF — fot. Barącz

Aktualizacja evidencji i dokumentów wojskowych

WARSZAWA (PAP)

Prowadzona w wojskowych komendach rejonowych ewidencja osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, ulega częściowej aktualizacji m. in. w wyniku nieprzebiegającej przez oby-
wateli obowiązku meldunko-
wego.

Stan taki stwarza trudności w pracy organów prowadzących ewidencję wojskową i ujemnie wpływa na administrowanie rezerwami osobowymi oraz przekazywanie rezerwistów w ramach ćwiczeń wojskowych.

W celu uaktualnienia ewidencji mężczyzn podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, wojskowi komendant rejonowi przystąpili do wyznaczania tych osób i wydawania im nowych dokumentów wojskowych przewidzianych w ustawie o powszech-
nym obowiązku wojskowym.

Rozpoczęto budowę gazociągu Lubaczów — Sędziszów

RZESZÓW (PAP)

Brygady robocze przedsiębiorstwa „Gazobudowa” z Zabrza rozpoczęły prace przy budowie gazociągu Lubaczów — Sędziszów, który umożliwi wykorzystanie ogromnych złóż gazu ziemnego w rejonie Lubaczowa.

Za pomocą specjalnych rozdzielni, gazociąg ten połączony zostanie z istniejącą już siecią gazociągową oraz głównym gazociągiem, biegnącym z Podkarpacia do Warszawy. Gazociąg Lubaczów — Sędziszów ma być oddany do eksploatacji jeszcze pod koniec bież. roku i według obliczeń będzie nim można, wraz z istniejącą siecią gazociągową, dostarczyć krajowi w przyszłym roku ze starych i nowych złóż ok. 1 mld. metrów sześć. gazu ziemnego.

PGR Żytowiecko najlepsze w kraju

POZNAŃ (PAP)

PGR Żytowiecko w pow. gostyńskim, uznane zostało za najlepsze w kraju. Na tak piękny sukces załogi gospodarstwa, uwieńczony wręczeniem jej sztandaru przechodniego Ministerstwa Rolnictwa i Zw. Zaw. Prac. Rolnych oraz premii w wysokości 25 tys. zł, złożyły się wyniki produkcyjne osiągnięte w ub. roku.

Robotnicy PGR Żytowiecko zebrali w roku ubiegłym średnio zbóż z jednego hektara po 20 q, a ziemniaków po 153 q z ha.

396 mln. złotych wydatkowano na pomoc społeczną

WARSZAWA (PAP)

W 393 istniejących w kraju zakładach opieki społecznej — domach rencistów, domach opieki, zakładach dla przewlekle chorych, i in. przebywa obecnie ponad 33 tys. osób. Na utrzymanie tych zakładów wydatkowano w r. ub. ok. 257 mln. zł nie licząc inwestycji i różnego rodzaju świadczeń instytucji społecznych.

Ponadto 139 mln. zł przeznaczonych zostało na tzw. opiekę pozazakładową, z której korzystają osoby zamieszkałe przy rodzinach lub samotnie. A więc w sumie fundusze przeznaczone przez państwo w r. ub. na pomoc społeczną wyniosły 396 mln. zł.

W r. ub. wybudowano bądź też dokonano adaptacji 19 zakładów opieki społecznej liczących łącznie 2.220 miejsc. Poważną pozycję stanowi w tym 5 nowo powstałych domów rencistów: w Białymstoku, Gdyni, Kielcach, Łodzi i Zabrzu. Dzięki temu można było zaspokoić zapotrzebowanie na miejsca w zakładach dla rencistów w 95,5 proc.

Wybory rad zakładowych i robotniczych tematem narady w CRZZ

WARSZAWA (PAP)

10 bm. w CRZZ odbyła się narada przedstawicieli zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych, poświęcona omówieniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej do rad zakładowych i rad robotniczych oraz realizacji czynów przedzjazdowych.

Jak wynika z danych, nadesłanych przez 18 związków, pozytywnym zjawiskiem kampanii wyborczej jest procentowy wzrost udziału kobiet w nowo wybranych radach (który przekroczył 17 proc.) oraz zwiększenie udziału robotników fizycznych, którzy, według danych z 15 związków, stanowią średnio 43 proc. ogółu radców zakładowych. Nastąpił również duży przyrost do najniższych instancji związkowych ludzi bezpartyjnych. Członkowie partii wśród nowo wybranych radców zakładowych stanowią średnio 32 proc.

Uczestnicy narady stwierdzili, że wypadki naruszania zasad demokracji wewnątrzwiązkowej należą do rzadkości, a jeśli się zdarzają — instancje związkowe unieważniają takie wybory i przeprowadzają je ponownie.

W dyskusji podczas zebrania sprawozdawczo - wyborczych coraz więcej uwagi zajmują sprawy produkcyjne, a wśród nich głównie sprawy realizacji czynów przedzjazdowych. Przedstawiciele poszczególnych związków gospodarczych stwierdzili, że wśród załóg coraz większą popularność zdobywa hasło przedterminowego ukończenia planu I kwartału na cześć III Zjazdu Partii.

Na naradzie zwrócono uwagę na wzrost szeregów związkowych, które w 1958 r. zrzeszały 5.400 tys. członków na 7.368 tys.

ogółu pracujących. Poza związkami pozostaje więc w tej chwili około 2 mln. pracujących. Do końca br. związki zawodowe pragną zwiększyć swe szeregi do 6 mln. członków.

Podsumowując obrady sekretarza CRZZ Z. Wolski podkreślił, że zarządy okręgowe i zarządy główne związków powinny otoczyć troskliwą opieką zarówno nowo wybrane rady zakładowe, jak i rady robotnicze.

WARSZAWA (PAP)

10 bm. w CRZZ odbyło się posiedzenie komisji samorządów robotniczych. Podczas posiedzenia zapoznano się z projektem rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie komisji rozjemczych, rozpatrujących spory między samorządem robotniczym a jednostkami nadrzędnymi przedsiębiorstw państwowych oraz omówiono projekt planu pracy komisji na br.

Przedstawiciel Fundacji Rockefellera opuścił Polskę

10 bm. opuścił Warszawę przedstawiciel Fundacji Rockefellera, wicedyrektor do spraw rolnictwa — dr Robert Burden, który przebywał w Polsce blisko 4 tygodnie. Wytyczył on około 25 osób jako ewentualnych kandydatów do stypendiów Rockefellera. Przewiduje się, że pierwszy stypendystą będą mogli wyjechać do placówek naukowych w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Szwecji, Szwajcarii i innych krajów z początkiem nowego roku akademickiego, tj. w październiku br.

Fagerholm przewodn. parlamentu fińskiego

Dnia 10 bm. odbyła się sesja parlamentu fińskiego, na porządku dziennym figurowała jedna sprawa: wybory przewodniczącego i wiceprzewodniczącego parlamentu. 136 głosami spośród 200 przewodniczącym wybrany został ponownie przedstawiciel partii socjaldemokratycznej K. Fagerholm.

Obrady grupy robo- czej w Genewie

Delegaci trzech mocarstw atomowych — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — obradujący w Genewie nad sprawą zaprzestania prób z bronią jądrową, odłożyli zapowiedzianą na wtorkowe popołudnie sesję plenarną, aby pozwolić grupie roboczej na kontynuowanie dyskusji na temat organizacji posterunków kontrolnych.

Chruszczow przyjął ambasadora Iraku

Dnia 10 bm. ambasador Republiki Irackiej w ZSRR Abdel Mahmud złożył wizytę przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczowowi. W rozmowie, która upłynęła w przyjaznej atmosferze poruszone zostały sprawy sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz stosunków między Związkiem Radzieckim a Republiką Iracką.

Pierwszy wiejski wodociąg

GDĄŃSK (PAP)

Radosny dzień przeżyli 9 bm. mieszkańcy małej wsi puckiej — Połczyzna. W późnych godzinach wieczornych z zainstalowanych we wszystkich chatkach kurków wodociągowych popłynęła woda. Skończyły się codzienne marsze z wiaderkami do studni po wodę. W Połczyźnie rozpoczęła pracę pierwsza w województwie wiejska stacja wodociągowa.

Ciekawa jest historia powstania wodociągu. W pierwotnym planie wodę otrzymać miała jedynie mieszcząca się w Połczyźnie Stacja Nasienna Ogrodnictwa i Szkółkarstwa. Dyrekcja Centrali przeznaczyła na ten cel 438 tys. zł. Jednak chłopcy postanowili wykorzystać okazję i doprowadzić wodę do każdej zagrody. Opodatkowano się po 5 tys. zł od gospodarstwa, przy czym posiadający do 3 ha ziemi płacili tylko po 4 tys. zł. W sumie zebrano 161 tys. zł gotówką, co łącznie z wykonaną robocizną, pomocą finansową Prezydium GRN i Wydziału Gospodarki Komunalnej WRN w Gdańsku pozwoliło na zbudowanie 42-metrowej studni z pompą głębinową, wzmiesienie budynku stacji hydroforowej i zainstalowanie ponad 2 tys. m sieci wodociągowej, doprowadzającej wodę do chałup wiejskich.

Nagła choroba Dullesa

Poruszenie w kołach dziennikarskich

WASZYNGTON (PAP)

W poniedziałek, w późnych godzinach wieczornych Biały Dom opublikował komunikat stwierdzający, że sekretarz stanu Dulles przez pewien czas nie będzie pełnił swoich obowiązków i udaje się do szpitala.

Wiadomość ta wywołała ogromną sensację wśród licznych dziennikarzy, którzy czekali na konferencji prasowej rzecznika Białego Domu, Hagerty'ego, by dowiedzieć się coś o wynikach europejskiej podróży Dullesa. Zamiast tego usłyszeli wiadomość, iż Dulles w liście przesłanym do prezydenta Eisenhowera prosi o zwolnienie go na pewien czas z zajmowanego stanowiska gdyż już od grudnia ubr. cierpi na przepuklinę i lekarze zalecili mu natychmiastową operację.

Rzecznik Białego Domu oświadczył dziennikarzom, iż prezydent zgodził się na zwolnienie Dullesa. Równocześnie zgodnie z życzeniem Dullesa, prezydent powierzył pełnienie funkcji sekretarza stanu do-

tychczasowemu podsekretarzo wi, Herterowi, a w razie jego nieobecności, podsekretarzowi stanu do spraw gospodarczych, Dillonowi.

W liście przesłanym prezydentowi, Dulles pisze m. in. iż podczas kilkutygodniowej przerwy w pełnieniu swoich normalnych obowiązków będzie miał czas na skoncentrowanie się nad skomplikowanymi i poważnymi problemami, jakie wyłaniają się w związku z udzieleniem ZSRR odpowiedzi w sprawie Berlina. Wyraża on nadzieję, że po operacji będzie mógł podjąć pełnienie swoich normalnych obowiązków.

Dulles przesłał list do prezydenta Eisenhowera zaraz po powrocie z podróży europejskiej, podczas której odwied-

ził Londyn, Paryż i Bonn, gdzie przeprowadził wyczerpujące konsultacje z przywódcami politycznymi W. Brytanii, Francji i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Reporterzy, którzy byli obecni na lotnisku i widzieli Dullesa opuszczającego samolot, po zakończeniu podróży stwierdzili, że sekretarz stanu wygląda wyjątkowo żywo i sprawia wrażenie człowieka całkowicie zadowolonego i nie cierpiącego na żadne dolegliwości. Na znakomity wygląd Dullesa zwracano uwagę jeszcze w Bonn, gdy odlatywał on do Ameryki. Dlatego też wiadomość o przerwaniu pełnienia swych obowiązków przez Dullesa wywołała w kołach dziennikarskich wielkie poruszenie.

Komentarz agencji TASS

MOSKWA (PAP)

Komentując oświadczenie Dullesa, złożone na tajnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby reprezentantów, agencja TASS pisze, iż sekretarz stanu wystąpił w swej zwykłej roli rozświecającego podejrzania, wzbudzając nieufność i strach, wmagając wszelkimi sposobami napięcie w stosunkach między państwami.

Naturalnie, że w warunkach kiedy teza radzieckiej polityki zagranicznej o możliwości uśmierzania groźby wojen popierała jest przez setki milionów ludzi Dulles nie zdecydował się na to, by w dalszym ciągu jawnie i otwarcie propagować

„zimną wojnę”. Niezależnie od tego, jak skrupulatnie dobierałby słowa, apele sekretarza stanu do „zachodniego świata”, by „wytrwać dostatecznie długo”, są w istocie wezwaniami do kontynuowania „zimnej wojny”.

Sekretarz stanu — pisze agencja TASS — uznał Berlin zachodni, tę czołową bazę dla prowadzenia dywersyjnej działalności przeciwko krajom socjalistycznym oraz ognisko nie pokoju i konfliktów za „najwymowniejszy przykład wolności”.

Ładna to „wolność” — stwierdza agencja TASS — która opiera się na zagranicznych bagietkach i może istnieć jedynie w warunkach okupacji wojskowej. „Problem berliński”, który Dulles pragnąłby wykorzystać jako „dowód” agresywności Związku Radzieckiego, obraca się w ten sposób przeciwko niemu.

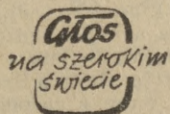
*

LONDYN (PAP)

Prasa brytyjska poświęca dużo uwagi chorobie Dullesa i przejęciu obowiązków sekretarza stanu przez Hertera i Dillona. Waszyngtońscy korespondenci, nie podając zresztą nic konkretnego, pozwalają przypuszczać, że choroba Dullesa jest poważniejsza niż głosi oficjalny komunikat i, że praw dopodobnie potrwa nieco dłużej.

Korespondent „Daily Express” pisze, że „dopóki ostatnie słowo należy do Dullesa, żaden z poważnych obserwatorów nie oczekuje większych zmian w polityce zagranicznej USA”.

Dziennik „Daily Telegraph” w korespondencji z Waszyngtonu do nosi, że „wiadomość o chorobie Dullesa zaskoczyła wszystkich... Jego pobyt w szpitalu może skomplikować zachodnie plany w sprawie Berlina, a ostateczne skoordynowanie pozycji Zachodu może potrwać dłużej niż oczekiwano”.



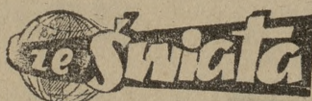
Nie przebrzmiały jeszcze w prasie zachodniemieckiej głosy rozdrążenia czy wręcz wściekłości, wywołane zdecydowanym w tonie artykułem „The Times”. Powściągliwy i ostrożny zazwyczaj dziennik londyński stwierdzał stanowczo, że proces wrastania przesiedleńców niemieckich w społeczeństwo Niemiec Zachodnich oznaczałby za zakończenie i tym samym agitację za „prawem do stron rodzinnych” za bezprzymiotową; przywódców zaś organizacji przesiedleńczych i rewizjonistycznych określił jako niebezpiecznych demagogów i siewców nienawiści.

Tymczasem mamy już do odnotowania nowy poważny brytyjski głos, świadczący o tym, że sprawa ta zaczyna nurtować opinię publiczną w Anglii.

Gdy w ostatnich dniach polski publicysta emigracyjny, Aleksander Bregman, przesłał do redakcji dziennika „Daily Telegraph” list domagający się ostatecznego uznania granicy na Odrze i Nysie, odpowiedział mu zrazu jakiś Mr. H. T. Mills, który zarzucał Bregmanowi „polski punkt widzenia”, po czym pisał o „zdradzie podstawowych zasad Karty Atlantycznej” i o „odwiecznej spuściznie” niemieckiej za Odrą i Nysą, z której Niemcy zostali jakoby „wygnani przez Rosjan”. (Jak wiadomo, jeden z tych „Rosjan” nazywał się Harry Truman, drugi — Clement Attlee; a pierwszym projektodawcą przesiedlenia Niemców z oddanych Polsce ziem był polityk o dziwnie nierosyjskim nazwisku — Churchill).

Sam dobór argumentów, znanych aż nadto dobrze z ciągłego powtarzania przez rewizjonistów niemieckich, wskazywał, skąd Mr. Mills czerpał natchnienie.

Odpowiedział mu natychmiast prawdziwy głos brytyjski: redakcja „Daily Telegraph” zamieściła list lorda St. Oswalda, który o oddaniu Polsce Ziemi Zachodnich pisał m. in.:



TRANSPORT BRONI BRYTYJSKIEJ DLA TUNEZJI

Jak podaje Agencja France Presse, do Tunisu przybył w poniedziałek frachtowiec brytyjski — „Prince”, z ładunkiem broni, przeznaczonej dla armii tunezyjskiej.

SŁOWNIK 5-JĘZYZYNY

Instytut językoznawstwa akademii nauk Armenii przygotował do druku słownik pchlewijsko (język środkowo-perski - red.) — persko-ormiański - rosyjsko - angielski. Jest to pierwsza w świecie tego rodzaju publikacja. Słownik zawiera przeszło 30 tysięcy słów.

KANDYDACY DO BUNDESWEHRY SZUKAJĄ SCHRONIENIA W NRD

W okresie od 1—15. I. 1959 r. przeszło z zachodnich Niemiec do NRD prawie 10 000 osób. Z ogólnej liczby zgłoszeń, którzy w ciągu 1958 r. przeszli z zachodu do NRD aż 77,5 proc. stanowią mężczyźni w wieku od 18 do 35 lat, a więc roczniki, które po tamtej stronie Łaby powołuje się do służby lub na ćwiczenia w Bundeswehrze.

STRATY FRANCUSKIE W ALGERII

Algierska armia narodowo-wyzwoleńcza ogłosiła komunikat, który stwierdza, że w dniach od 31 stycznia do 6 lutego br. zostało zabitych w Algierii 575 żołnierzy francuskich, a 275 oddało rany. Powstańcy wysadzili w powietrze 43 pociągi oraz zniszczyli 8 samolotów. W tym czasie zginęło 78 powstańców algierskich, a 94 zostało rannych. Poza tym zginęło 158 osób cywilnych.

PROF. ROCCHI — LEKARZEM PAPIESKIM

Rzecznik prasowy Watykanu oświadczył w poniedziałek, że papież Jan XXIII mianował swym osobistym lekarzem prof. Filippo Rocchi. Prof. Rocchi należy od 1925 roku do watykańskiego korpusu lekarskiego. Do pacjentów prof. Rocchi należał m. in. papież Pius XI.

TRZY NOWE MIASTA WYBUDOWANA ZOSTANĄ W IZRAELU

W tym roku Izrael wybuduje 3 nowe miasta dla 150 tys. imigrantów, którzy przyjadą do tego kraju. Dwa nowe miasta powstaną na pustyni Negew, trzecie zaś w Galilei.

Tornado nad St. Louis

NOWY JORK (PAP)

Mieszkańcy St. Louis, największego miasta w stanie Missouri we wtorek nad ranem wyrwani zostali ze snu przez szalejące tornado. Wichura spuściła centrum miasta niszcząc wszystko co znalazło się na jej drodze. O sile wiatru świadczy fakt, iż wyrwał on drzewa z korzeniami, a słupy telegraficzne łamał jak zapalki. Wichura ziałała na dwoje olbrzymi stalowy maszt telewizyjny.

Jak wynika z doniesień agencji, w trzy godziny po przejściu tornado doliczono się 7 zabitych i 300 rannych. Lista ofiar z pewnością się powiększy.



Sklepy w Szanghaju przygotowały w związku z festiwalem szeroki asortyment odzieży dla dzieci. FOT-CAF

Sejmowa debata budżetowa

(Dokończenie ze str. 1)

Stępnie wygłosił pos. WŁADYSŁAW JAGUSZTYN (ZSL). Tempo rozwoju gospodarczego nakreślone przez plan oznaczać należy za słuszne i możliwe do osiągnięcia. Zadania stojące przed rolnictwem obejmują wzrost globalnej produkcji rolniczej o 4,3 proc. Są to zadania trudniejsze niż w latach ubiegłych zwłaszcza w dziedzinie hodowli. Jeśli jednak uwzględnić ostatnie uchwały rządu mające na celu podniesienie opłacalności hodowli oraz regulujące zaopatrzenie w paszę mogą na oczekiwania pełnego wykonania zadań i w tym zakresie. Nakłady ze środków budżetowych na rozwój rolnictwa sięgające 5,3 mld. zł przeznaczone są głównie na melioracje i elektryfikację wsi. Szacuje się, że środki własne wsi oraz kredyty bankowe na nakłady inwestycyjne wyniosą w roku bież. około 8,5 mld. zł, co oznacza wzrost o 7,5 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Także przemówienie pos. PAWŁA WRÓBLA (bezp.) poświęcone było sprawom wsi. Jego zdaniem rolnictwo nasze jest w stanie na tyle podnieść swą produkcję, by nie tylko poważnie ograniczyć import zboża, ale i znacznie rozszerzyć eksport produktów rolnych. Warunkiem tego — musi być poważniejsza jeszcze niż dotąd wzrost inwestycji w rolnictwie.

Mówca poddał krytyce dotychczasowy system prowadzenia oświaty rolniczej, uznając go za niedostateczny. Podał on przykład, że tylko 1/4 młodzieży wiejskiej objęta jest przysposobieniem rolniczym, natomiast starych rolników w ogóle się nie doszkala.

Przemówienie pos. Edmunda PSZCZÓŁKOWSKIEGO (PZPR) było rozwinięciem problematyki rolnej poruszanej w wystąpieniach poprzednich mówców. Zanalizował on zadania gospodarcze rolnictwa w br. z punktu widzenia wysiłków jakich będzie wymagać ich realizacja. Tak ze strony państwa jak i wsi.

Omawiając sytuację naszego rolnictwa pos. Pszczołkowski przypomniał o dokonanych ostatnio przez rząd posunięciach zapewniających właściwy jego rozwój, jak również zapoznał Izbę z aktualnie opracowanymi przedsięwzięciami zmierzającymi do stworzenia warunków dla realizacji tegorocznych zadań.

Po przerwie obiadowej pierwszym mówcą w dyskusji był pos. Konstanty Morawski (bezpartyjny) zajął się on problemem zdrowotności zwierząt oraz zdrowotności produktów pochodzenia zwierzęcego. Z przytoczonych przez mówcę cyfr wynika, że przeszło 10 proc. przypadków gruźlicy u ludzi pochodzi od chorych zwierząt, zachorowalność na gruźlicę u dzieci z tego samego powodu jest czterokrotnie wyższa.

Pos. KAZIMIERZ NOWICKI (PZPR) poświęcił swoje przemówienie szczegółowej analizie sytuacji w państwowych gospodarstwach rolnych.

Podkreślając coraz lepsze efekty gospodarcze osiągane w ostatnim okresie przez PGR, mówca stwierdził, że w ich pracy jest wiele jeszcze do poprawienia. W gospodarce PGR tkwią nadal nie wykorzystane poważne rezerwy. Tak np. w ciągu ostatnich 2 lat wydajność pracy wzrosła tam o 35 proc. przy równoczesnym poważnym zmniejszeniu liczby zatrudnionych pracowników. Ten wzrost osiągnięto dzięki lepszej organizacji pracy, podnosząc ją na polu mechanizacji robót niewiele jeszcze dokonano.

Opracowanie programu kompleksowej mechanizacji pracy, polepszenie jakości maszyn rolniczych, rozszerzenie rodzajów produkcji sprzętu i narzędzi rolniczych — to droga do dalszej poprawy wyników pracy.

Następnie w dyskusji zabrali głos pos. pos. Jan Jagodziński (PZPR), Antoni Czech (PZPR), Jan Izydorek (PZPR), Aleksander Wyrobek (SD) Czesław Hudowicz (ZSL), Michał Szulc (PZPR) oraz Michał Woźniak (PZPR).

Na zapisanych do dyskusji ponad 100 mówców — w generalnej debacie budżetowej dotychczas zabierało głos 53 posłów.

Wczoraj Sejm wznowił obrady.

Badania pokryw lodowej mórz arktycznych

MOSKWA (PAP)

Grupa pracowników naukowych Arktycznego i Antarktycznego Instytutu Naukowo-Badawczego odleciała we wtorek do Arktyki. Samolotem kieruje znany pilot radziecki Siergiej Pietrow.

Grupa ta, na czele której stoi geograf Anatolij Sokolow, zajmie się badaniem pokryw lodowej mórz Arktyki. Członkowie ekspedycji mają przelecieć w ciągu trzech tygodni przeszło 30 tys. km. w ciężkich warunkach meteorologicznych.

Dane o stanie lodów będą wykorzystywane w celu ustalenia prognoz lodowych podczas zbliżającej się nawigacji na północnej drodze morskiej.

Nowy kanał żeglugowy przetnie Jezioro Gorkkie

KAIR (PAP)

Na wielkim Jeziorze Gorkkim, przez które biegnie Kanał Sueski, rozpoczęto prace przy budowie nowego kanału żeglugowego. Kanał ten, który będzie biegł równolegle do istniejącej drogi wodnej, pozwoli przeprowadzać przez Jezioro Gorkkie równocześnie dwa konwoje statków.

Szerokość nowego kanału wyniesie 160 metrów, a głębokość — 13 metrów. Będą mogły przepływać przezeń statki o pojemności do 60 tysięcy ton.

Na wielkim Jeziorze Gorkkim trwają obecnie prace przy pogłębianiu dna. Kopanie kanału rozpocznie się za parę dni.

Rozmowy grecko-tureckie w Zurychu

GENEWA (PAP)

Po spotkaniu premierów Grecji i Turcji, jakie odbyło się w poniedziałek rano w Zurychu, gdzie konferują oni nad sprawą Cypru, w poniedziałek wieczorem spotkali się tu ministrowie spraw zagranicznych obu krajów Zorlu i Averoff. Wyniki rozmowy, która trwała trzy i pół godziny nie zostały opublikowane. Minister spraw zagranicznych Zorlu oświadczył jedynie, że są one „pocieszające” zaś minister spraw zagranicznych Grecji Averoff stwierdził ponownie, że szanse na osiągnięcie porozumienia w sprawie Cypru przedstawiają się nadal jak 50:50.

Mocarstwa zachodnie będą kontynuowały rozmowy w sprawie Niemiec

LONDYN (PAP)

W kołach politycznych Stanów Zjednoczonych — jak stwierdza agencja Reutersa — podkreśla się, iż choroba Dullesa, która spowodowała, że przez pewien czas nie będzie on sprawował swych obowiązków, nie powinna wpłynąć na zawieszenie konsultacji między mocarstwami zachodnimi, dotyczących problemu niemieckiego i sprawy Berlina.

Informując o przebiegu prac grup roboczych z udziałem przedstawicieli Anglii, USA, Francji i NRF, przygotowujących w Waszyngtonie projekt odpowiedzi na propozycje radzieckie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, rzecznik brytyjski stwierdził, iż prace te postąpiły naprzód. Nie należy jednak oczekiwać — do daty on — aby odpowiedzi na notę radziecką mogły być wysłane w ciągu najbliższych dni.

Polskie przyrządy miernicze na wystawie w Moskwie

W Moskwie otwarta została niedawno międzynarodowa wystawa przyrządów mierniczych, stosowanych w badaniach naukowych w dziedzinie rolnictwa. Biorze w niej udział pięć państw: Czechosłowacja, NRD, Polska, Węgry i Związek Radziecki.

13 lat
ORMO-wskiej
służby

23 lutego 1946 roku powstała Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. W pierwszej fazie swej działalności, organizacja ta położyła duże zasługi, przede wszystkim w zwalczaniu band.

W późniejszych latach ORMO-wcy systematycznie pomagali Milicji strzec ładu i porządku publicznego oraz ochraniać życie, zdrowie i mienie obywateli.

Obecnie w ORMO dokonują się poważne przemiany, które powodują dalszą konsolidację jej szeregów i wzrost operacyjności. Jedną z innowacji jest formowanie zespołów grup ORMO-wskich. Oddziały te, po specjalnym przeszkoleniu (m.in.: strzeleckim i w walce dzudo), będą stanowiły pełnowartościowe zabezpieczenie w wypadkach zagrożenia porządku publicznego przez elementy chuligańskie.

Dużo uwagi poświęcono walce o właściwe morale członka ORMO. W tym celu przeprowadzono weryfikację, stosując surowe kryteria oceny.

Warto wspomnieć, że obecnie powstają komitety pomocy ORMO. Działalność tego rodzaju komitetów zacieśnia jeszcze bardziej kontakt społeczeństwa z ORMO-wcami.

A oto kilka liczb, obrazujących pracę wielkopolskich członków ORMO w 1958 roku: wspólnie z MO zorganizowano ok. 20 tys. patroli (153.121 godzin służby). Samodzielnych patroli ORMO-wcy wystawili ponad 25 tys. Szkolenie zajęło ponad 9,5 tys. godzin. (ak)

MAŁA
MECHANIZACJA PGR

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Sokółowo (pow. Września) przeprowadzona została w r. b. całkowita mechanizacja prac polowych jak i innych czynności gospodarskich (tzw. mała mechanizacja).

Na zdjęciu: Mechaniczny udój. Wacław Paćczyk doi przy pomocy elektrycznej dojarki 22 krowy w ciągu 50 minut.

CAF — fot. Jędraszczak

Drugi Gorzów?

Jutro Ziem Zachodnich

Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“

Jesteśmy w trakcie nowej ofensywy. Na zachód. Nie towarzyszą jej jednak ani armaty, ani karabiny. Rubież tej ofensywy sięgają tylko brzegów Odry i Nysy, a jej wyniki mierzyć będziemy w tonach węgla i miedzi, w metrach jedwabnych tkanin, w cetnarach pszenicy i żyta, w jednostkach energetycznych, w ziółkówkach dochodu narodowego.

Już obecnie cztery kluczowe działy: górnictwo i energetyka, przemysł ciężki i przemysł chemiczny na Ziemiach Zachodnich dają blisko 23 proc. ogólnokrajowej produkcji. Pod koniec bieżącego roku udział ten będzie jeszcze większy — jednocześnie zaś służba inwestycyjna przygotowuje tu i prowadzi budowę i rozbudowę szeregu obiektów produkcyjnych, dzięki którym udział tych ziem w gospodarce naszego kraju stanie się na wielu odcinkach decydujący.

W którymkolwiek miejscu wjechaliśmy w granice Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej, Opolszczyzny, Górnego, czy Dolnego Śląska, Warmii i Mazur — wszędzie znajdziemy jedynie ciąg dalszy sąsiednich ziem: Kaszub i Wielkopolski, okręgu katowickiego i Zachodnich Beskidów, czy leśniewskiego Suwalszczyzny.

A jednak radością i nadzieją napawa fakt, że ten na oko nieczym nie wyróżniający się „ciąg dalszy” posiada na swoim terenie prawie dwie trzecie wszystkich elektrowni w Polsce, że w niektórych dziedzinach wytwórczość przoduje innym terenom, dając np. 56 proc. krajowej produkcji nawozów azotowych, 53 proc. produkcji fenolu, 67 proc. kwasu siarkowego, a jeśli chodzi o takie artykuły, jak stielon, celuloza, garbniki syntetyczne, benzol motorowy, pra-

sowane wyroby węglowe — ich produkcja koncentruje się prawie wyłącznie na Ziemiach Zachodnich.

W ubiegłym roku ruszyły w zachodnich województwach nowe elektrownie: Gorzów, Elbląg, Blachownia, Brzeg Dolny. W budowie lub dalszej rozbudowie są kopalnie węgla brunatnego w Turowie, wymienione już zakłady energetyczne: blachowieński, gorzowski i nowe elektrownie w Turowie i Pomorzanach. Na rok 1959 resort górnictwa i energetyki 25 proc. swoich nakładów inwestycyjnych przeznaczają na Ziemi Zachodnie.

W gospodarce martwi nas jeszcze niejedno. Chciałoby się na przykład, aby wszystkie fabryki, zakłady usługowe, rolnictwo, czy transport — rejestrowały swój dorobek tylko w postaci krzywej wzrostu. Czasem jest jednak odwrotnie; w zakładach chemicznych „Rokita” ubiegły rok zamknął się pewnym, nieznacznie zresztą, lecz odczuwalnym przez inne działy gospodarcze — niedoborem produkcji. „Rokita” leży na Ziemiach Zachodnich. Pracuje jednak dla całego kraju. Szeręg fabryk czeka tylko i wyłącznie na wyroby „Rokity” — skądinąd się ich nie dostanie. Dlatego tak ważne są krzywe wzrostu — zwłaszcza tu na Ziemiach Zachodnich, na terenach o wielkim potencjale gospodarczym i skoncentrowanej produkcji.

W roku bieżącym „Rokita” ulegnie dalszej rozbudowie. Ponadto w Kędzierzynie zbudowane zostaną nowe oddziały produkcyjne syntez organicznej, mianowicie oddziały metanolu, formaliny, kleju mocznikowego, bezwodnika ftalowego, wreszcie też produkcja nawozów azotowych przy tych ostatnich, a zakłady kędzierzyńskie przejdą na masowe wykorzystanie nowego, bardziej ekonomicznego surowca — gazu koksowniczego w miejsce dotychczas stosowanego koksu.

Wzrastające wciąż zapotrzebowanie kraju na przedęstełonową warunkuje dalszą rozbudowę Gorzowa na Ziemi Lubuskiej; w planie perspektywicznym jest to właściwie budowa drugiego Gorzowa. Tegoroczne inwestycje w chemii obejmą również koksownię w Blachowni oraz szecińskie Zakłady Włókien Sztucznych.

Ogółem na rok 1959 resort przemysłu chemicznego kieruje 28 procent swoich nakładów inwestycyjnych na Ziemi Zachodnie.

Zalogi fabryk w województwach zachodnich będą musiały w tym roku opanować serijną produkcję szeregu niewytwarzanych dotychczas w kraju artykułów, zwłaszcza w zakresie urządzeń, maszyn i aparatów.

Stocznie w Gdańsku i Szczecinie rozpoczyna budowę nowych typów statków (pisaliśmy o tym w „Głosie” — przyp. red.). Fabryka w Elblągu przystępuje do produkcji turbin o dużej mocy, a Wrocław — generatorów do turbin o mocy 50 megawatów.

A oto niektóre tegoroczne obiekty inwestycyjne przemysłu ciężkiego na ziemiach zachodnich: Legnickie Zakłady Metalurgiczne, kopalnie miedzi „Konrad” i „Lubichów”, huta w Zawadzkiem, a także Lubin i Głogów — opracowywanie założeń nowego zagłębia miedziowego.

Resort przemysłu ciężkiego ponad 11 procent swoich nakładów inwestycyjnych przeznaczają w roku 1959 na Ziemi Zachodnie.

Szerokim frontem ruszą do akcji także: przemysł lekki, spożywczy, mineralny — uruchamiając kilkadziesiąt nowych zakładów w nieczynnych dotychczas obiektach. W tym względzie jednak obserwuje się często objawy pewnej bierności ze strony resortów gospodarczych, uważających za korzystniejszą lokatę środków inwestycyjnych w obiektach

już zagospodarowanych. Nie tylko jednak to się opłaca, co daje szybki dochód — o tym warto pamiętać przy analizie kosztów i efektywności inwestycji. Aktywizacja rejonów, czy miast, leżących nawet na uboczu wielkiej chemii, czy ciężkiej metalurgii, pomoc pionierom Gubina, Reszla, czy Żuław i kontynuatorom ich inicjatywy gospodarczej, większa uwaga zwrócona na gospodarce „drobiazgi” w postaci rzemiosła i usług, płodów leśnych, czy rybactwa, obiektów wczasowych i turystycznych — oto co się także opłaca.

Ziemi Zachodnie mają w tym względzie szerokie jeszcze możliwości.

Karol RZEMIENIECKI

Perspektywy Poznania

1,5 miliarda złotych
na inwestycje w przemyśle

Poznań liczy już przeszło 400 tysięcy mieszkańców, jest więc pod względem liczby ludności piątym miastem w Polsce i skupia w swym obrębie 1/6 ogółu mieszkańców Wielkopolski. Co ważniejsze, Poznań jest nie tylko siedzibą województwa, ale i ważnym ośrodkiem przemysłowym. Jak wynika bowiem z danych na koniec grudnia 1957 roku, na ogólną ilość około 180 tysięcy zatrudnionych prawie 79 tysięcy osób pracowało w przemyśle, przeszło 24 tys. w budownictwie, 19 tys. przy obsłudze urządzeń socjalnych i kulturalnych, 18 100 w transporcie i łączności oraz ponad 18 tys. w obrocie towarowym i żywieniu zbiorowym. Średnio więc przypadało w tym czasie na 1000 mieszkańców 214 zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle. Gdy chodzi o wskaźnik uprzedmiotowienia, miasto nasze wyprzedzało w skali krajowej tylko Łódź (296) i Katowice (263). Znacznie niższe natomiast wskaźniki notowano w tym czasie w Krakowie (189 zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle na 1000 mieszkańców), Wrocławiu (168) i Warszawie (156).

Z końcem roku istniało w Poznaniu 4171 państwowych, spółdzielczych i rzemieślniczych zakładów przemysłowych, jednakże dominującą rolę odgrywał wśród nich przemysł kluczowy, zatrudniający około 60 tys. osób. Następnym jest fakt, że Poznań odgrywa ważną rolę w zaopatrzeniu kraju w różne artykuły, zwłaszcza przemysłu kluczowego.

W 1965 roku Poznań będzie liczył prawdopodobnie ponad

Otwarcie sarkofagu
św. Wojciecha

Specjalna komisja, wyłoniona przez kapitułę gnieźnieńską, z polecenia kardynała ks. Wyszyńskiego i w jego obecności, dokonała ostatnio zbadania stanu sarkofagu z trumienką św. Wojciecha w Katedrze Gnieźnieńskiej. Podobnej czynności dokonano przed 50 laty, o czym świadczyły protokoły znalezione w sarkofagu, sporządzone przez arcybiskupa Stabłewskiego i kapitułę gnieźnieńską. Choć sarkofag przechodził różne koleje w czasie wojny pozostał on nie tknięty. (hb)

Na wczasy
do leśniczówek

Trzeba przyklasnąć inicjatywie przewodniczącego Woj. Komisji Turystyki w Zielonej Górze — K. Mokrzyckiego i inż. Górki z Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Żarach, którzy podjęli myśl realnego wykorzystania pięknych lasów lubuskich, jako terenów wczasów indywidualnych. W tym celu sporządzony zostanie szczegółowy spis wszystkich leśniczówek, które w sezonie letnim mogłyby wynająć wolne pokoje amatorom takich wczasów. Chodzi tu o leśniczówki, które znajdują się w pięknych lasach i nad jeziorami. Spis rozpowszechniony zostanie w całym kraju. (ZAP)



Kilkudziesięciu młodych chłopców, po przeszkoleniu rekrutkim przybyło ostatnio na okręt „Wicher” — w celu odbycia służby wojskowej. Wielu z nich posiada już specjalne przeszkolenie zdobyte na kursach LPZ.

Na zdjęciu: Bosman mat M. Dobaczewski i młodzi marynarze — podczas apelu mundurowego.

CAF — fot. Uklejewski

Posel Jan Izydoreczyk
na trybunie sejmowej
Zaopatrzenie rynku
wesprzeć
sprawną organizacją

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu — wśród 22 uczestników kolejnej dyskusji nad planem gospodarczym i budżetem państwa na 1959 rok zabrał głos również reprezentant województwa poznańskiego, członek KC PZPR — poseł Jan Izydoreczyk.

Swe półgodzinne przemówienie pos. Izydoreczyk poświęcił sprawom handlu wewnętrznego i zaopatrzenia rynku, stwierdzając na wstępie, że charakterystyczną cechą planu i budżetu na rok bieżący jest nie tylko wzrost inwestycji, ale również szybszy wzrost spożycia indywidualnego w dochodzie narodowym.

Nie wszystkim jednak zadaniom, wynikającym z planowanego wzrostu spożycia organizacje handlowe będą mogły w pełni sprostać. W ostatnim okresie dokonały się w resorcie handlu poważne zmiany. Coraz śmielej wprowadzane są w życie nowe, sprawniejsze formy i metody pracy handlu uspołecznionego. Nie wszędzie jednak osiągnięliśmy zadowalające rezultaty, nie wszystkie jeszcze sprawy związane z decentralizacją i usamodzielnianiem organizacji i placówek handlowych zostały pomyślnie załatwione. Przykładem są na przykład braki i niedociągnięcia w zakresie kontroli pracy handlu.

Pos. Izydoreczyk wysunął w związku z tym projekt powołania wydziałów handlu w prezydiach wojewódzkich rad narodowych i rad w miastach wyłączonych z województw — jako organów ogólnego nadzoru i kontroli, zajmujących się ponadto analizą rynku, regulacją dostaw między poszczególnymi organizacjami handlowymi, współpracującymi i planowaniem sieci handlowej.

Ogólny stan sieci handlu uspołecznionego zarówno pod względem ilości powierzchni i wyposażenia należy, zdaniem pos. Izydoreczyka, uznać za zadowalający, zwłaszcza na terenie wsi i małych miasteczek, jak również w pozaśrodkowych dzielnicach wielkich miast. Dlatego też, wobec stałego wzrostu spożycia ludności, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego powinno poddać wnioskowej analizie aktualne plany rozwoju sieci sklepów i placówek usługowych.

Specjalną uwagę poświęcił pos. Izydoreczyk zaopatrzeniu wsi w artykuły przemysłowe, wskazując na niedostateczne dostawy między innymi wyrobów żelaznych, artykułów gospodarstwa domowego i narzędzi rolniczych. Należałoby problemem jest także sprawa opał dla wsi i małych miasteczek, które nie otrzymują przydziałów węgla na zasadach stosowanych w tak zwanej strefie miejskiej; pod tym względem zaliczone zostały bowiem do wsi.

Wśród innych dezyderatów, pos. Izydoreczyk wysunął sprawę nadmiernych remanentów w handlu.

K. RZEM.

Szczecin miastem uniwersyteckim?

Coraz wyraźniej zarysowuje się plan powołania do życia w Szczecinie wyższej uczelni typu humanistycznego, o której czynią starania tamtejsze koła naukowe i literackie. Nad akcją objął niejako patronat Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, który stopniowo uruchamia punkty konsultacyjne w Szczecinie dla poszczególnych dyscyplin naukowych.

Utworzenie wyższej uczelni humanistycznej w mieście, które uniwersytetu nigdy nie posiadało — jest rzeczą trudną i skomplikowaną. Aby uczelnia taka mogła znaleźć się na współczesnym poziomie nau-

kowym potrzebne są po temu nie tylko liczne budynki, lecz również dobre kadry naukowe, których nie mamy zbyt dużo. Poznań był, jak wiadomo, pierwszym miastem, które skierowało do Szczecina, po wyzwoleniu, naukowców; dali oni początek powstaniu wyższych uczelni w tym mieście. (fh)

Pracownicy nauki
— plastykami

Niecodzienna wystawa obrazów znalazła gościnę w klubie pracowników naukowych UAM w Collegium Minus. Trzej naukowcy naszego Uniwersytetu: prof. dr Andrzej Aleksiewicz, prorektor do spraw nauki, doc. dr Wiktor Jaskiewicz i doc. dr Zbigniew Janowicz pokazali 18 swych prac plastycznych, które wzbudziły żywe zainteresowanie środowiska.

Nie jest to malarstwo abstrakcyjne, lecz studia z natury, tworzone w chwilach wypoczynku od prac naukowych. Prof. Jaskiewicz dał interesujące studia z Polanicy, z Chobienia nad Wartą; dr Janowicz — studia z Rogaliną i Rogaliną; prof. Aleksiewicz — matematyk, rozmawiany jest w pejzażu górskim.

Ilościowo wystawa nie jest bogata, ale pokazuje interesujące, gwasze, pastele, tusze i akwarele. (h)

X. Dunikowski profesorem
wrocławskiej WSSP

Grono Profesorskie Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu powiększy się w związku z utworzeniem nowej katedry. Będzie to katedra rzeźby (głównie zagadnienia kompozycji rzeźby), którą obejmą Xawery Dunikowski, Znakomity artysta z wielką radością przyjął propozycję rektora Dawskiego i po kilkuletniej przerwie powrócił do pracy dydaktycznej. Ministerstwo Kultury i Sztuki wyraziło już swoją zgodę na utworzenie nowej katedry na WSSP we Wrocławiu i powołanie jej X. Dunikowskiemu. (ZAP)

Br. L.

Duże brzo dla wrocławskiej palestry! Oto adwokaci nadodrzańskie go grodu postanowili zbudować własnym sumptem szkołę — którą już tam z kolei z owego „Tysiąca szkół na Tysiącie”. Poznań też krzyczy wokół tego wielkiego pożytecznego dzieła. A propos. Jest u nas Poznański Zarząd Budownictwa. Skupia on w swoim ręku chyba 9 poważnych przedsiębiorstw budowlanych, z których 7 ma swe siedziby w samym Poznaniu.

Gdyby tak wszystkie te przedsiębiorstwa poczyniły pewne kroki dobrej woli i zawarły pod egidą PZB coś na kształt „porozumienia”, którego treścią byłoby takie postanowienie: nasze przedsiębiorstwa budowlane wspólnymi siłami wzniosą w Poznaniu nową szkołę. Z wkładami jakoś by tam było. Najlepiej sprężyłyby je same przedsiębiorstwa. Realizację tego zaszczepionego dzieła umożliwiłby fakt, że wśród poznańskich przedsiębiorstw budowlanych jest cała gama specjalności budowlanych. Konkretnie: jedno przedsiębiorstwo dokona swymi maszynami wykupu pod fundamenty, drugie — dostarczy środków transportowych, trzecie — zaopatrzy budowę w sprzęt budowlany, jeszcze inne — postara się o instalację itd. Wszystkie zaś oddadzą na przykład zaoszczędzone ilości materiałów budowlanych, odstąpią po trochu wyposażenie techniczne i podzielić się ciężarem kosztów robocizny. A dokumentacja techniczna? Tu z pomocą pośpieszą zapewne pracownicy Biura Projektów, o których dobrych chęciach w tym kierunku mieliśmy już okazję czytać. I tak powstałaby piękna szkoła.

STEL

(nazwisko i adres znane redakcji)

Myśl jest dobra i warta rozpatrzenia. Naszemu miastu potrzeba sporo nowych budynków szkolnych. O ile przeciętnie w kraju w ubiegłym roku szkolnym przypadało na jedną izbę 54,1 uczniów, o tyle w Poznaniu — 72 uczniów. Poznań ma też najwyższą przeciętną oddziałość na jedną izbę szkolną. Wynosi ona 1,91.

Inicjatywa społeczna w dziedzinie budownictwa szkół jest więc nie tylko potrzebna, ale nawet konieczna, zarówno u nas, jak i w całym kraju. W latach 1959—65 trzeba w Polsce wybudować 44 tysiące izb szkolnych. Z tego: 17 tysięcy na wybudowanie izb starych, zdemastrowanych, a 27 tysięcy dla przewidzianego przyrostu liczby uczniów w szkołach podstawowych. Polska ma bowiem (począwszy od roku 1946) najwyższy wzrost urodzeń w Europie. Czterdzieści cztery tysiące izb, to 21 miliardów zł. 14 miliardów na ten cel pójdzie z nakładów państwowych. Reszta, to właśnie owe 1.000 szkół, które zobowiązało się wybudować społeczeństwo.

SZTAFETA NARCIARSKA SUWAŁKI — ZAKOPANE NA 50-LECIE ŚMIERCI MIECZYŚLAWA KARŁOWICZA

Na zdjęciu: Sztafeta i uczestnicy uroczystości przy schronisku na Hali Gąsienicowej w Zakopanem.

CAF — fot. — Olszewski



Przydrożne zguby

Niedawno redakcja „Głosu” i NOT rzuciły wezwanie: „Szukamy zaginionej huty”. Jak aktualne i realne jest to hasło, mogłem przekonać się w kilku dyskusyjnych artykułach „Głosu”. Wydaje mi się, że redakcja wspólnie z organizacją Kółek Rolniczych winna wystąpić z inicjatywą szukania w Wielkopolsce „zaginionych hektarów”. Wystarczy mieć otwarte oczy na istniejącą rzeczywistość na wsi, aby się przekonać, że hasło: „Szukamy zaginionych hektarów”, to nie żaden paradoks.

Podaję przykłady. **Sprawa obsadzenia drzewami dróg wiejskich.** Fakt, że niektóre nasze drogi wiejskie świecą pustkami lub obsadzone są gdzieś tam spróchniałymi wierzbami, pamiętajmy je-

Śladem naszych

artkułów

Jeszcze o lodówkach

W miesiąc po ukazaniu się artykułu pt. „Kup sobie lodówkę, zarobisz na prakce” (19. 12. 1958 r.) nasz stały czytelnik i jednocześnie specjalista od chłodnictwa — inż. Alfred Pawlak nadał nam obszerny 7-stronowy elaborat o chłodnictwie w ogóle, a o historii powstania pierwszej polskiej lodówki w szczególności. Ponieważ wydrukowanie tego elaboratu nie leży w naszych możliwościach (nadaje się on raczej do pisma specjalistycznego), ograniczymy się przeto do podania tylko uwag, dotyczących treści naszego artykułu.

Napisał mi w nim, na podstawie informacji uzyskanych w „Pometału”, że pierwsza polska lodówka narodziła się tam bodajże w roku 1953, że nie była to konstrukcja bardzo udana, bo często — zamiast chłodzić — grzała, toteż po wypuszczeniu 10 tysięcy sztuk z tej serii w roku 1956, produkcji zaniechano. Dalej, informowaliśmy o 20 lodówkach nowej, próbnej serii lepszych lodówek, które wkrótce wejdą na rynek, przy konstruowaniu których pomagał zakładowi zaproszony do współpracy znany specjalista od urządzeń chłodniczych, prof. Dziewanowski z AGH w Krakowie.

Inż. Pawlak naświetla tę sprawę nieco inaczej. Domowe lodówki absorpcyjne produkują się w „Pometału” od roku 1952, a ich złe funkcjonowanie nie jest winą konstrukcji a raczej wykonania i wykończenia. Jeśli w takiej Szwecji na przykład, gdzie w ogóle „urodziła się” pierwsza lodówka domowa, przez okres blisko 6 lat, 30 specjalistów pracowało nad tymi zagadnieniami w laboratoriach „po zęby” wyposażonych, to nasze potknięcia należy zapisać na konto strat tylko finansowych, lecz nigdy technicznych — doświadczalnych. Tym bardziej, że „męczymy” się sami, bez żadnych obcych licencji oraz braku odpowiedniego zrozumienia i finansowania ze strony czynników nadrzędnych.

Również wstrzymanie w r. 1956 dalszej produkcji lodówek „Warta”, spowodowane było, zdaniem inż. Pawlaka, nie usterkami konstrukcyjnymi właściwego agregatu chłodniczego, a zmienionej w 1955 roku szafki. Później dopiero weszły do prób agregaty P-9 i P-11 konstrukcji prof. H. Dziewanowskiego z Krakowa, którego nie zakłady zaproponowały współpracy, lecz taką współpracę zaoferował fabryce prof. Dziewanowski sam.

(p. ch.)

szcze pierwszą wojnę światową, z których de facto nie mamy żadnych korzyści, jest dla nas wielce żenujący. To niekorzystne dla nas zjawisko można by przy dobrej organizacji szybko zlikwidować. Aby mieć sadzonki drzew niekoniecznie musimy czekać na do starczenie ich ze szkółek państwowych. Łatwiej jest postarać się o nasioną, jak o drzewka. A sprawą wyhodowania drzewek na potrzeby gromady może zająć się świetniejszy rolnik lub dzieci szkolne pod wskazówkami nauczyciela. Ile z tego korzyści? Na obsadzenie 1 km drogi drzewami w 8-metrowej odległości, potrzeba 250 drzew, co równa się jednemu hektarowi użytków rolnych obsadzonych drzewami w kwadrat w 6-metrowej odległości. Jeśli będą to topole, to po 20 latach, licząc, że każde drzewo da średnio 0,250 m³ przyrostu naturalnego, wzbogacimy się o 62,5 m³ surowca drzewnego. Przyjmując z kolei, że z 1 m³ surowca drzewnego możemy otrzymać tyle sztucznego włókna co z 1/2 hektara bawełny, po 20 latach wzbogacimy się o ca: 31 hektarów ziemi. A przecież w każdej wiosce istnieją daleko większe możliwości, jak obsadzenie 1 km drogi. Gdy zsumujemy możliwości wszystkich wiosek, otrzymamy ogromną ilość „zaginionych hektarów”. Jeśli to będą lipy, akacje, klon, to drzewa użytkowe będą mniej, ale będzie to drewno wartościowe. Z tych drzew korzystać będą pszczoły, wrośnię produkcja miodu i wosku.

Drugi przykład to sprawa sadownictwa. W tej dziedzinie produkcji rolnej potrzebna jest oświata. Nie ma postępu bez wiedzy. Ogrodnik — sadownik wykonujący swój zawód musi być świadomy pewnych podstaw teoretycznych oraz zasad nowoczesnego gospodarowania. Smutnym faktem jest, że większość ludzi, zwanych się ogrodnikami, czy sadownikami nie ma żadnego fachowego w tym kierunku wykształcenia. Znam „ogrodnika” posiadającego kilkunastu hektarów sad, który nie potrafi określić inaczey odmian owoców jak przyimotnikami: żółte, czerwone, słodkie, kwaśne, a z wielkiego urodzaju jabłek spreparował pokazywalny rozmiarów kompost. Czyżby rynek był tak nasycony owocami, że nie ma na jabłko zbytu? Nie, ale konsumenci orientują się w odmianach owoców lepiej niż pseudoogrodnicy. Konsumenci żądają od sadownika odmian doborowych. W tej dziedzinie gospodarki rolnej nastąpił wielki postęp. Za postępek musi nadążyć ogrodnik-sadownik. Inaczey nie znajdzie nabywców na owoce, które się wyrodziły i nie przedstawiają wielkiej wartości odżywczej. Zachodzi potrzeba selekcji istniejących sadów. I tutaj przez podniesienie oświaty, samokształce-

nia i racjonalną nowoczesną gospodarkę znajdziemy „zaginione hektary”. Przykłady te nie wyczerpują tematu. Podając tych kilka uwag, chciałbym, aby w tej sprawie wypowiedzieli się również nasi naukowcy.

Kazimierz STELMACH
Robakowo, pow. Srem

W muzycznym Poznaniu

Wiecej takich imprez

Koncert symfoniczny, pod batutą Bohdana Wodiczki, przyciągnął więcej publiczności niż za zwyczaj. Niezależnie od osoby znanej dyrygenta, magnesem był również program — bogaty, wszechstronny, ułożony ze zrozumieniem psychologii słuchacza koncertowego. A więc na początku uvertura do opery „Ifigenia w Aulidzie” K. W. Glucka, wielce poważna i dramatyczna, odzworowana z pieczołowitością przez zespół poznańskich filharmoników.

Jako drugi punkt wieczoru: „Tocata c-dur” Jana Sebastiana Bacha. W instrumentacji Weinera dzieło brzmiało świetnie, niby dostojnie, majestajcznie, organy, o wielkim bogactwie rejestrów. „Tocata c-dur” nie tylko zachwyca doskonałymi proporcjami formy, ale i wzrusza swym wyrazem, głębokim i niezmierznie szlachetnym. Publiczność poznańska, frenetycznymi oklaskami zmusza zespół do powtórzenia Adagia (rzadki wypadek, by orkiestra bisowała już w pierwszej części wieczoru).

Nieco słabszym punktem programu okazał się występ E. Statkiewicza, który grał partię solową skrzypiec w romantycznej „Symfonii hiszpańskiej” E. Lalo. Artysta przedstawił się tym razem, jako muzyk technicznie bardzo poprawny, intonacyjnie pewny, ale pod względem ekspresji zbyt monotony i suchy, bez większej wyobraźni i odwrociej. Program wieczoru zakończyła orkiestra — która znalazła szczególny popis w poemacie „La Valse” Mauricego Ravela. Kapryśna rytmika, luksusowa harmonia i raptująca kolorystyka instrumentacji, składały się tu na wyjątkowo uroczą całość muzyczną.

„Wale” w swych poszarpanych, niedopowiedzianych frazach (impresjonizm) brzmiał wprost nierealnie, niby tańczona we śnie, bajkowo piękna reminiscencja melodii Straussa — wspomnienie wieńskiego karnawału. Na żądanie entuzjastycznie się słuchaczy — końcowy fragment ravelowskiego „Walcu” znowu musiano powtórzać.

Gościwością oklaskiwaliśmy Bohdana Wodickę, który zdobył audytorium brawurowością i wigorem swej batuty. Artysta ten doskonale wyczuwał styl. W pierwszej części, poświęconej klasykom, dyrygował z wzorowym umiarem i opanowaną emocjonalnością (finał „Uwertury” Glucka miał cudowny, „nieziemski” nastrój). Sumując: więcej takich imprez, jak ostatnia, a nie będzie można ironizować na temat Filharmonii, że

Młodzi prawnicy w PWRN

Przed pracą - praktyka

Od kilkunastu dni w Prezydium WRN w Poznaniu odbywa praktykę 33 studentów IV roku Wydziału Prawa UAM, a poza tym dalszych 20 praktykuje w prezydiach powiatowych rad narodowych. Po raz pierwszy w Polsce po wojnie tak zorganizowano praktyki studentów-prawników, że jednolicie w całym

kraju luty jest miesiącem praktyk.

Warto, dodać, że wspomniani studenci odbyli już w sądzie praktyki z prawa karnego, teraz zapoznają się z zastosowaniem prawa administracyjnego, a czeka ich jeszcze praktyka z prawa cywilnego. Można się tylko cieszyć z tego przywrócenia instytucji praktyk prawniczych, zaruconej w latach minionych.

Trzeba podkreślić dobrą organizację praktyk w Prezydium WRN, czym zajmuje się z-ca kierownika Wydziału Organizacyjno-Prawnego — Władysław Gawron przy współpracy mgr. Kazimierza Skorupy.

Studenci pracują w następujących wydziałach: Organizacyjno-Prawnym, Urzędzie Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa i Leśnictwa, Przemysłu, Architektury i Nadzoru Budowlanego, Gospodarki Wodnej, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Finansowym. W ten sposób poznają praktyczne zastosowanie wszystkich dziedzin prawa administracyjnego. Studenci nie tylko obserwują pracę urzędu WRN, ale wykonują konkretne zadania, opracowują dokumenty, wyjeżdżają na kontrole do gromad, pomagają w przygotowaniu sesji miejskich rad narodowych.

Oddajmy głos im samym.

Mówi Emilia Gaertig: — Nasza znajomość pracy rad była dotąd znikoma. Nie przebadaliśmy zresztą jeszcze szczegółowej części prawa administracyjnego. Dobrze, że dostaliśmy się do Prezydium WRN, bo poznamy od razu wielki aparat. Można myśleć optymistycznie o pracy rad widząc, jak dobry jest to aparat, jacy pracują tu fachowcy. Wbrew temu, co przedtem zdarzało się nam słyszeć, zauważyliśmy wysoki poziom pracy. Być może jednak właściwsze byłoby pozostawienie nas przez cały czas praktyki w jednym wydziale.

Zdajemy sobie sprawę, że wszyscy nie dostaniemy pracy w aparacie wymiaru sprawiedliwości. Widzimy jednak, że praca w radzie może być także ciekawa, szczególnie w Wydziale Organizacyjno-Prawnym lub Urzędzie Spraw Wewnętrznych.

Mówi Andrzej Dłubkowski, starosta IV roku prawa: — Jesteśmy wzruszeni opieką, jaką nas tu otoczono i to nie tylko ze strony kierowników wydziałów, ale w ogóle pracowników, którzy bardzo przychylnie się do nas ustosunkowali i pomagają nam. Nie wykonujemy żadnych „automatycznych” prac; poznajemy koncepcję pracy całego urzędu. Przeżyciem było dla nas wzięcie udziału w posiedzeniu Prezydium WRN. Przebieg obrad wykazał doskonałe przygotowanie wszystkich uczestników do poruszanych tematów, stąd dyskusja miała na prawdę wysoce interesujący przebieg.

(PAP) (ms)

Plan sezonu polowań w lasach świętokrzyskich

W lasach świętokrzyskich uciechły strzały i sygnały rogów myśliwskich. Okres polowań na dziką i sarny został 10 km. zakończony. Z pobieżnych obliczeń wynika, że w sezonie 1958/59 padło od kul myśliwych około 500 szt. tej zwierzyny. Ponadto myśliwi zastrzelili: 26 tys. zajęcy i 25 tys. kuropatw oraz około 1.000 lisów i kun leśnych.

Polowania na dziką dostarczyły myśliwym wiele wrażeń i emocji. Np. jedna z grup myśliwych urządziła częste oblavy na dużego odynca o. trzech nogach, który grasował w lasach dalekożyckich. Dzikowi udawało się zawsze wymknąć z zasadki i schronić w niedostępnych moczarach leśnych.

(PAP)

ANTON MARCZYŃSKI



Tymczasem stary Jonasz przyknał za sobą drzwi, rozejrzał się za swym pracodawcą, a nie widząc go już wśród obecnych, zwrócił się do jego małżonki.

— Czy, po tym co zaszło, ktoś przyjezdny może być przyjęty przez panią? — zapytał z udanym współczuciem, spod którego wylazła satysfakcja.

— Nie, nie! Czyż Jonasz nie widzi, że ja prawie umarłam?!

— Pozwól, kuzynko, — interweniowała rozsądnie Tallula, — może ten przyjezdny interesant przypadkowo wie coś o twoim synku.

— Chyba nic nie wie — odparł drwiąco Jonasz, — bo co dopiero, jak powiada, przyleciał do Savannah z Kanady. Tym przybyszem jest kapitan Aubert Redan.

— Teraz to dopiero mówisz, czarny złośliwiec! — oburzyła się Patrycja. — Czy nie wiesz, że Aub... że pan Redan jest moim... kuzynem i ma tu wstęp wolny zawsze? Proś go natychmiast! Nie, nie natychmiast. Dopiero za minutkę, aż się przyczese.

Paplając tak, zerwała się z kanapy bez śladów dotychczasowego osłabienia i „prawie umierania”, co wywołało trochę szyderczych uśmiechów u świadków jej raptownego wyzdrowienia i podniecenia. Podbiegłszy do najbliższego lustra, pospiesznie układała sobie płomiennie rude włosy, nieco rozwiane po intensywnym wachlowaniu i „cuceniu” jej na kanapie.

— 28 —

Zresztą, nie tylko Patrycja Curr upiększała się na gwałt przed wkroczeniem do salonu kanadyjskiego lotnika, inne kobiety tutaj robiły to samo.

— To chyba adonis na cały regulator, — mruknął Rafał z zawiścią wielbiciela kobiet, któremu los poskąpił „tylko” wzrostu, urody i pieniędzy.

Wbrew jego przypuszczeniom, kapitan Aubert Redan nie był ani tak przystojny jak Jakub Curr, ani tak wysoki jak Edward Byrnes, a jednak bardziej od nich i od muskularnego Dr. Drumana podobał się kobietom, to Rafał zauważył, czy odgadł rychło. Czemu Kanadyjczyk to zawdzięczał? Czy tylko tej dostrzeganej głównie przez młodzież i pięć piękną aureolę bohaterstwa, jaka wieńczy skronie wszystkich lotników, nawet tych od dawna nie latających i na stałe „uziemnionych” w biurach, albo w warsztatach? Czy może raczej temu nieokreślonemu magnesowi, który do jego szczęśliwego posiadacza nieuchronnie przyciąga jednostki płci przeciwnej, a który jest przez Anglosasów zwany po prostu „sex appeal”?

Gdziekolwiek ukryte były te męskie magnesy i czary ciemnowłosego przybysza z dalekiej północy, działały one jawnie także na południu, w Georgii. Zaledwie bowiem wylewnie uśmiechnięty Aubert Redan wkroczył do haju-salonu w pałacu Currów, wszystkie obecne kobiety, od dystygnowanej smukłej i bladej żony milionera do pulchnawej czarnej pokojówki włącznie, wpatrzyły się w niego „z ciętym zachwytem. Wzrokiem pożarzy go na surowo, po czym oddały mu się grzesznymi myślami”, zdefiniował to Rafał w myślach, samoczno zazdrosnych i zakasał, aby skrócić tę niewieścią wzrokową adorację.

Jego zdaniem, każda z obecnych pań byłaby z miejsca ucałowała i uściłowała przybyłego lotnika, gdyby purytański konwenans nie trzymał jej w ryzach.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Majstra robót budowlanych z praktyką i uprawianiami mistrzowskimi przyjmujemy zaraz na budowę w okolicy Bydgoszczy. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo i Wodno-Inżynieryjnego**, Poznań, Stary Rynek 77, pokój 201. Warunki do omówienia. K756

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin” w Kotlinie przyjmie do pracy pracownika z wyższym wykształceniem technicznym, o kierunku przetwórstwa, z 3-letnią praktyką, względnie średnim wykształceniem technicznym w zakresie przetwórstwa i 5 lat praktyki na stanowisku kierownika produkcji. Oferty prosimy składać pod adresem: Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin” w Kotlinie, pow. Jarocin. K815

20 murarzy wysoko kwalifikowanych przyjmujemy natychmiast **Spółdzielstwo Budowlane**, Kołobrzeg, Konopnickiej 3/4. Prace sztućkarsko-elektrowe. Hotel robotniczy. Stółowa na miejscu. Rozłąkowe zapewne. Dla pracowników pragnących osiedlić się w Kołobrzegu zapewniamy przydział mieszkania rodzinnego najdalej w III kwartale 1959 r. 3473p

Głównego księgowego oraz **kierownika administracyjnego** sklepu wielobranżowego poszukuje **Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego w Poznaniu**. Oferty wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 pod 7344g.

Rolników ze średnim lub wyższym wykształceniem i praktyką do pracy terenowej w pow. Września, Słupca, Jarocin, Srem, Kościan poszukuje **Stowarzyszenie Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych**, Poznań, ul. Fredry 12, tel. 510-91. 7849g

Głównego księgowego przyjmujemy od 15 bm. wzgl. od 1 marca 1959 r. warunki dobre, dogodny dojazd do Poznania. **Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana, Szamotuły**, ul. Nowowiejskiego nr 15. 7878g

Potrzebna zaraz sprzątaczkę (sprzątanie pokoi biurowych) w wymiarze pracy 3,5—4 godzin dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7984g.

Repararki kwalifikowane (do podnoszenia oczek) przyjmie zaraz **Spółdzielnia Pracy Usługowej „SWIT”**, Poznań, ul. 23 Lutego 42. K842

Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudoby 9 zatrudni zaraz **sprzątaczkę**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K878

Inżyniera mechanika na stanowisko technologa, **technika mech.** do zagadnień materiałowych, **ślusarzy narzędziowych** ze specjalizacją w zakresie tłocznictwa metali przyjmie: **Wyrób Galanterii Metalowej**, Poznań, ul. Ratajczaka 14. K843

Dwóch oborowych, fernali oraz **pracowników stałych** po dwóch do pracy z każdej rodziny zatrudni zaraz **Państwowe Gospodarstwo Rolne Bobolin**, pow. Szczecin, poczta Dołuje. Majątek położony blisko Szczecina. Sklep i szkoła na miejscu. K844

Wolszyńska Fabryka Mebli w Wolsztynie zatrudni zaraz **inżyniera**, najchętniej **inżyniera-mechanika** na stanowisko inż. **Bezpieczeństwa i Higieny Pracy**. Wymagane 2 lata praktyki. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. K845

4 starszych księgowych do pracy w gospodarstwach zatrudni natychmiast **Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Żarach**. Wynagrodzenie 1.850 zł, plus przysługujące premie. Wymagane średnie wykształcenie oraz znajomość księgowości rolniczej. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować: **Inspektorat PGR Żary**, ul. 1 Maja 4, woj. zielonogórskie. K848

Poszukujemy kilku **rzeźników** (w tym brygadierów produkcji). Wymagane świadectwo czeładnicze wzgl. mistrzowskie. Wynagrodzenie akordowe według umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować: **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Jarocinie**, ul. Wojska Polskiego nr 4, pokój 2. K872

✠
Dnia 10 lutego 1959 r. zmarł nasz najdroższy i najlepszy ojciec i dziadek, sp.
BAZYLI OWCZARENKO
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżeni
CÓRKA I WNUCZEK
8142g

✠
Za duszę, sp.
Emilii Unrug
zmarłej 13 stycznia 1959 r., pochowanej w Mórce, pow. Srem, odprowadzona zostanie msza św. w niedzielę, 15 lutego o godz. 8.30 w kościele OO. Karmelitów, o czym zawiadamia pograżona w smutku **RODZINA**
7658g

✠
Dnia 10 lutego 1959 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, zwiast, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.
Józef Ceglarek
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Jezycach.
W głębokim smutku pograżona
ZONA Z RODZINA
Poznań, Długosza 15.

✠
Dnia 10 lutego 1959 r. zmarł nasz długoletni pracownik, przeżywszy lat 55, sp.
Bolesław Faferek
W Zmarłym tracimy sumiennego oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Rada Zakładowa Samorząd Robotniczy
Dyrekcja Zalogi
POZNAŃSKIE WYTWÓRNI PAPIEROSÓW
K933

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne proszone są o złożenie oferty na wykonanie z materiału wykonawcy
1000 sztuk niecek do łóżysk konusowych
wyrób tłoczony z blachy ciągłej o grubości 1,5 mm Ø niecki 80 mm
rysunek techn. przesyłamy na żądanie oferenta. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferty.
SKWIERZYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W MURZYNOWIE, powiat Skwierzyna K 37

Inżektory
1—2 na głębokie ssanie
KUPI
R. S. P. Robót
Studniarskich
Poznań
Chłodna 4.
K885

Radioodbiorniki
wszelkich typów, szybko, solidnie i tanio naprawiają i zestrzają
Warszaty Radiomechaniczne przy Zakł. Szkol. Inwal. w Poznaniu, ulica Wawrzyniaka 45 telefon 514-47 7977g

Praca

Czeladnik kominarski potrzebny natychmiast. Warunki dobre. Zagań, Szprotawska 2, Czekalski. 3836p

Pomoc do rocznego dziecka potrzebna. Poznań, Kołomyjska 7 m. 12. Zgłoszenia od godz. 9—11. 8008g

Samodzielna gospośnia potrzebna. Poznań—Wino-grady, ul. Sadowa 32. 7768g

Czeladnik piekarski potrzebny. Zgłoszenia: Hieronim Biegański, Rozdrażew, pow. Krotoszyn. 3763p

Potrzebna pomoc domowa emerytka. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7333g.

Krawcowa poszukuje pracy. Specjalność: krawiectwo damskie lekkie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7342g.

Pomoc domowa ze spaniem potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość: Poznań, Dzierżyńskiego 6 (pracownia obuwia). 7350g

Starsza osoba do 2 dzieci na okres 5—6 godz. dziennie przyjmie zaraz. Szafar-kiewicz, Poznań, Biała 1b m. 22. 7370g

Potrzebny zaraz **krawiec** na prace złoczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7400g.

Samotna starsza kulturalna uczciwa poprowadzi dom, pomoże w handlu za samotnej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7417g.

Poszukuję szwajcara do małej, dobrze urządzonej obory od 15 lutego. Warunki dobre, do uzgodnienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7422g.

Uczennicę w naukę dzierżawiarstwa przyjmie. Poznań, Litewska 18, I ptr. 7439g

Księgową z praktyką zmniejszą pracę od 1. III. 59 r. wzgl. później. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7459g.

Ucznia w zawodzie elektroinstalacyjnym przyjmie. Zakład Elektrotechniczny, Poznań, Kwiatowa 14. 7476g

Krawcowa na konfekcję damską, dziecięcą oraz specjalistka na koszułkę męską przyjmie pracę w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7464g.

✠
Dnia 9 lutego 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. nasz niezapomniany ojciec, teść, dziadek i pradzia dek, przeżywszy lat 79, sp.
Jan Nosek
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godzinie 10 w Białcu Nowym, pow. Kościan na cment. parafialny. W ciężkim smutku pograżona **RODZINA**
Białe Nowy. 8081g

✠
Dnia 11 lutego 1959 r. zmarł nagle w Bogu, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, przeżywszy lat 50, sp.
Jan Krawiec
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
W głębokim smutku pograżona **ZONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ**
Poznań, Garbary 53, Rogoźno, Gniezno, Harbowo. 8150g

✠
Dnia 6 lutego 1959 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz Kolega, sp.
Stanisław Wasilowski
kierownik Wydziału Komunikacyjnego P. P. R. N. w Chodzieży, długoletni członek Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji.
W Zmarłym tracimy cenionego aktywistę i oddanego dla sprawy Kolegę.
ZARZĄD ODDZIAŁU STOW. INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW KOMUNIKACJI W POZNANIU.
K932

SREMSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W DOLSKU, ulica Kościńska nr 8 powiat Srem ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA 1 SAMOCHÓD OSOB. MARKI „SKODA”
cena wywoławcza 27.000 zł.
I przetarg odbędzie się w biurze Sremskich Zakładów Ter. Przem. Mat. Bud. w Dolsku, pow. Srem w dniu 27. II. 1959 r., o godz. 12.
Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w par. 9 zarządzenia Ministra Kom. z dnia 8. V. 1957 r. Monitor Polski nr 56 poz. 353.
Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa.
Pojazd oglądać można codziennie od godz. 8 do 14 SZTPMB Dolsk. K860

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia „Łącznik” nową z gwarancją, radio „Telefunken” sprzedam. Poznań, Gwardii Lu-dowej 24b m. 19. 7363g

Sprzedam maszynę 2-pły-tową do robienia swetrów z NRE. Poznań, Dzierżyńskiego 92 m. 1. 7366g

Samochód „Opel-Olt-m-pia”, górnosaworowy, 4-drzwiowy z częściami zamiennymi sprzedam. Poznań, Przemysłowa 33. 7379g

Szczecieta owczarki nie-miekkie z metryczkami sprzedam. Poznań, Plac Miłoj Gwardii 4/5 m. 13. 7383g

Die Chirurgie — Kirsch-ner, Nordmann, tom I, V sprzedam. Poznań, tel. 630-15. 7386g

Sprzedam wózek koszyko-wy. Poznań, Siemiradzkie-go 6 m. 6. 7387g

Samochód osobowy „Ifa” F8, stalowa karoseria w dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7391g.

Sprzedam okazjnie urzą-dzenie masarskie, szpry-ca, wilk, kuter — mecha-niczne. Józef Stachowski, Pierzchno, pow. Srem. 7398g

Perkusję komplet sprze-dam tanio. Poznań, ul. Zu-rawia 7 m. 24. 7399g

Sprzedam taśmy bednar-skie 3.000 kg 25 X 1 1/2 mm. Poznań, Podolska 13. 7403g

Sprzedam tchórzko-fretki, trójką 1.000 zł. Poznań, Górczyn, ul. Gostyńska 44a. 7408g

Sprzedam samochód DKW 700 (Meisterklasse) wraz z garażem składanym. Cena 40.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7410g.

Akordeon 80-bas, 7-regi-strówy „Weltmeister” no-wy sprzedam. Sklep rowe-rowy, Poznań, Wielka 18. 7411g

Sprzedam aparaty try-kotarskie „Busch” 25.000 zł. „Orion” 29.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 7415g.

Maszynę krawiecką Sin-ger i damską sprzedam. Poznań, Górczyn, Skargi 7. 7418g

Sprzedam 2 krowy, 14 o-wiec kotnych. Poznań 13, ul. Dobrego Pasterza nr 10. 7428g

Okazja! Telewizor marki KWN (rosyjski) nowy prze-strójony. Cena 3.500 zł sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 7432g.

Łóżecka dziecięca meta-łowe niklowane najnowsze fasony, luksus, poleca Wy-twórnia, Poznań, Grudzie-niec 52 (Solacz). 7449g

Sprzedam 10 trójkę pisa-ków (możliwość pozosta-wienia na wychów). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 7767g.

Sprzedam wylegarkę na brad (500 jaj). Poznań, 23 Lutego 18 m. 5, II ptr. 7358g

Sprzedam westfalkę na w-giel, wózek, nowoczesny spacerowy, rowerok dzie-cięcy „Baityk”. Poznań, tel. 527-01. 7360g

Sprzedam radio „Kor-ting”. Poznań, Szamarzew-skiego 32 m. 12. 7362g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Współpra-cownikom Prez. Pow. Rady Narodowej, Lokato-rom i Współlokatorom, Znajomym i Krewnym za liczne wieńce i kwiaty oraz za udział w po-grzebie, sp.
Marii Handschuh
składa
NAJSERDECZNIEJSZE „BÓG ZAPŁAĆ”
RODZINA
7911g

Przewielebnemu Duchowieństwu oraz Wszyst-kim, którzy oddali ostatnią przysługę i uczuli pamięć naszego najdroższego ojca, sp.
Tomasza Kujawy
em, radcy b. Izby Skarbowej w Poznaniu.
składa
serdeczne „Bóg zapłać!”
RODZINA
Poznań, Matejki 65a. 7838g

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GUMA”
POZNAŃ, ulica Albańska nr 17
Na podstawie Zarządzenia nr 353 Ministra Komunikacji Monitor Polski nr 36 z 1957 roku ogłasza
III PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż:
SAMOCODU CIEŻAR. MARKI PHANOMEN”,
typ Granit 27 — cena wywoławcza 7.500 złotych.
Przetarg odbędzie się dnia 20 lutego 1959 r., o godzinie 10 na terenie Spółdzielni.
Samochód można oglądać każdego dnia do go-dziny 15.
Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.
Uwaga! Ogłoszenie nasze o przetargu nie-ograniczonym na powyższy pojazd wyznaczony na dzień 16 lutego 1959 r., godzina 10
unieważnia się.
K930

Zamienię 2 pokoje z kuch-nią (Czerwonej Armii) na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 7396g.

Zamienię 2 ładne pokoje z balkonem z wspólną kuchnią (Marchlewskiego), komfortu na 3 pokoje w bio-kach na dobrych warun-kach. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 7407g.

Zamienię duży pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią i łazienką samo-dzielne wzgl. podobne, wy-lączone kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 7429g.

Zamienię 1 1/2 pokoju z kuchnią przy ul. Głównej na podobne wzgl. 1 duży pokój, najchętniej na Je-zycach. Adres wskaże Biu-ro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 dla 7436g.

Oddam w dzierżawę lokal na warsztat wzgl. garaż 20 m². Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 7444g.

3 pokoje — 60 m² samo-dzielne z kuchnią, łazien-ką, przedpokojem we willi 5 minut od tramwaju, sło-neczne, suche, c. o. możli-wość garażu, zamienię na podobne mniejsze, wzgl. 2 1/2 pokoju, ewentl. 2 duże z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 7445g.

Poszukuję pokoju z kuch-nią lub pokoju za zwro-tem kosztów. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 dla 7450g.

2 siostry studentki poszu-kują pokoju. Warunki do omówienia. Oferty kiero-wać Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 7454g.

Pani na stanowisku pos-zukuje pilnie samodziel-nego pokoju. Cena do u-zgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 7455g.

Student IV r. med. poszu-kuje cichego pokoju. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 7456g.

Zamienię 2 pokoje (mie-szkanka 3-pokojowego) a 28 m² z wspólnymi przyna-łościami na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 7458g.

Zamienię dwa pokoje i kuchnię, 63 m², II ptr., cen-tralne ogrzewanie, parkiet ul. Czerwonej Armii z do-zorstwem, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 dla 7382g.

Kupię samodzielne miesz-kanie wyłączone lub za-mienie komfortową kawa-łeczkę (centrum) na więk-sze mieszkanie z pracow-nikiem ZNTK na korzyst-nych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 7389g.

Zamienię mieszkanie sa-modzielne 2 pokoje z kuch-nią duże w śródmieściu na równorzędne względnie 3 pokoje z kuchnią — mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 7390g.

Zamienię 1 pokój z kuch-nią samodzielne, wraz z wszelkimi wygodami w Włochach pod Warszawą na miesz. w Poznaniu (oboje) — jakże. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 7406g.

Okazja! Sprzeda 4-piętro-wą kamienicę z wolnym 3-pokojowym mieszka-niem blisko Rynku Jezy-ckiego właściciel. Pośred-nicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 7564g.

Domek jednorodzinny (2 pokoje, kuchnia) i morgę ziemi pod budowę, 250 m od stacji Szamotuły sprze-dam. Tel. 693 Szamotuły. 7862g

Willę 4-pokojową wzgl. połowę, drugą 3-pokojową oraz 20 parcel w okolicy Dąbrowskiego — Ostrorog-skiego sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 7359g

Okazja! Sprzeda 4-piętro-wą kamienicę z wolnym 3-pokojowym mieszka-niem blisko Rynku Jezy-ckiego właściciel. Pośred-nicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 7564g.

Domy 1-rodzinne, kamie-nice, gospodarstwa, par-cele, poleca — poszukuje Edmund Michalak, Ple-szew, ul. Kaliska 31. 34840

Wielki wybór domków, will, parcel, gospodarstw poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 7735g

Oddam w dalszą dzierżawę gospodarstwo ponie-miekkie 6 ha przy Pozna-niu, ziemia dobra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 7427g.

Sprzedam korzystnie do-mek 1-rodzinny z oficyną, ogrodem 1.100 m² (wyłączo-ny) w Puszczykowie k. Po-znania. Pośrednicy wyklu-czeni. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 7452g.

Sprzedam 1.200 m² domek pokój z kuchnią Poznań — Starożytna Mała — sprze-dam. Jan Chmura, Kra-ków, Kołchanowskiego 19, tel. 337-29.

Parcela 1.200 m², domek pokój z kuchnią Poznań — Starożytna Mała — sprze-dam. Jan Chmura, Kra-ków, Kołchanowskiego 19, tel. 337-29.

Parcela 1.200 m², domek pokój z kuchnią Poznań — Starożytna Mała — sprze-dam. Jan Chmura, Kra-ków, Kołchanowskiego 19, tel. 337-29.

Czmoniec daje dobry przykład

Najbardziej ożywioną działalność w powiecie śremskim przejawia amatorski zespół teatralny w Czmoncu. Zespół ten po zaspokojeniu potrzeb kulturalnych w swoim środowisku występował już w takich miejscowościach jak Radzewo, Gądk, Dąbrowa, Prusino. Przygotowuje się on również do dalszych występów w Brodnicy, Nohowie, Krzyżanowie, Dalewie i innych miejscowościach.

Zespół (z grupą techniczną) składa się z 17 młodych dziewcząt i chłopców. Ulubiony repertuar — to sztuki A. Fredry. Obecnie młodzi aktorzy wystawiają „Pana Jowialskiego”. Kierownikiem jest Nikodem Błaszowski.

Jedną z podstawowych trudności, na jakie w tej chwili napotyka zespół, jest brak świetlicy. Próby przeprowadza więc w szkole. W tym roku na szczęście rozpoczyna się budowa Wiejskiego Domu Kultury, na który zebrano już materiał wartości 250 tys. zł dzięki pomocy społeczeństwa. (t)

Będą widły

Kaliskie Zakłady Sprzętu Rolniczego w Kaliszu przystępują w bieżącym roku do masowej produkcji widel dla rolników. Według planu mają wyprodukować 200 tysięcy sztuk. Cena detaliczna jednej sztuki wynosić ma 36 zł. Obydwo były praktyczne i mocne! (t)

Luty	Imieniny
12	Juliana, Słońce
czwartek	wsch. g. 6.59 zach. g. 16.42

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — godz. 19 „Fontanna Bachezysaraju”; POLSKI — nieczynny; NOWY — godz. 19 „Freuda teoria snów”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; SATYRY — nieczynny; MARCINEK — g. 11 „Niezwyciężył wysiłek” i „Gęgołek”;

W TERENIE — DZIŚ:

PLESZEW — „Porwanie Sabinek”;

Kina

KALISZ — Syrena: „Odrodzenie” (franc., 18 l.); Stylowe — „Zamach” (polski, 14 lat); Wolność — „Portier z Lazareto”; WYBRZEŻA — (franc., 18 l.); GNIEMO — Lech: „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 lat); Polonia — „Młyn szczęścia” (rum., 18 l.); OSTROW — Roma: „Diabelski wynalazek” (czeski, 10 l.); Słońce — „Ukrzyżowani kochankowie” (japoński, 18 l.); LESZNO — Panorama: „Dziwczyną z domu poprawczego” (niem., 16 lat); PIELA — Iskra: „Rozwód” (angielski, 16 lat).

Radio

PROGRAM I

15 — stare, lecz niezapomniane melodie; 15.30 — z życia Zł. Radz.; 16.05 — aud. akt.; 16.15 — koncert ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 17 — dla młodzieży szkolnej; 17.30 — muz. i aktualności; 17.55 — reklama; 18.20 — koncert zyczeń; 19.26 — wiadomości sport.; 19.30 — koncert na skrzypce i orkiestrę d-dur; 20 — „Tajemnica długich skał” — słuch.; 21.05 — piosenki w wyk. Haliny Słoniowskiej; 21.20 — muz. rozr. i tan.; 22 — „Nafta” — opow.; 22.30 — „Muzyka polska u progu Milenium”; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23;

PROGRAM II

Fala Poznania 407 m

15.10 — graja ork. rozr.; 15.30 — aud. słowno-muz.; 16 — „Opowieści o Moniuszce”; 16.45 — fel. E. Pauksztoty: „Z myślą o jutrze”; 17.05 — dla dzieci — „Wiedzi znad trzech jezior”; 17.35 — rep. akt.; 17.45 — sport; 17.50 — muz. tan.; 18.10 — jutro w Filharmonii Poznańskiej; 18.20 — chwila muzyki; 19 — teatr poezji; 19.40 — polskie mel. rozr.; 19.50 — „Ełbedy w tunelu” — poemat symf.; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — koncert ork. PR w Krakowie; 21.30

Polecamy na lato okolice Konina

Choć zima w pełni, koniński oddział PTTK opracowuje szczegółowe plany na wiosnę i lato.

Rozpatrzymy najważniejsze pozycje programu. W kwintu zostanie wyznakowana trasa turystyczna przez Puszcę Kazimierską od Gosławic (Elektrownia) do Kawinie i odnogą do zabytkowego Kazimierza.

W maju, — miesiącu ochrony zabytków — odbędzie się wielki rajd pieszy po Puszczy Kazimierskiej. Opracowane są 4 trasy piesze, 2 kolarskie — na okres 1 do 3 dni. Uczestnicy zwiedzą Kopalnię, Elektrownię, szereg zabytków w Gosławicach, w Kazimierzu, klasztor w Bieniszewie, łany konwali, aleje 600-letnich dębów, rezerwat przyrody połodowcowej w Mielnie z polarnymi brzoźkami, moreny, jeziora, piękne lasy. Nastąpi też otwarcie szlaku turystycznego, który otrzyma imię Ignacego Wrocławskiego, zmarłego propagatora i działacza turystycznego.

Na czerwiec projektuje się zorganizowanie 14-dniowej wybieczki kolarskiej przez Łódź, do Łysogór, Krakowa, szlakiem „Orlich Gniazd” przez Kocie Góry, Kalisz do Konina.

Pod koniec tego miesiąca ruszą wodniacy. Do połowy sierpnia trwać będą cztery turnusy wczasów kajakowych „Szlakiem Tysiąclecia”. Dwa tygodnie spędzone na pięknych jeziorach Slesinich i Gopie pozwolą na zwiedzenie sięgających tysiącletniej tradycji

zabytków Kazimierza, Kruszewicy, Strzelna i Gniezna (przerwany są przerwy i wybieczki kolejowe). Jeden turnus także będzie zorganizowany dla żeglarzy Klubu Wodnego LPZ.

Pamiętajmy o budowie szkół

Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Środzie powołał Powiatowy Komitet Koordynacyjny Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Przewodniczącym Komitetu został przewodniczący Prezydium PRN — Stefan Wlazlak, a zastępcami Jakub Piwoński — Inspektor Szkolny i prezes PZGS-u Romuald Bajsarowicz.

Potrzeby powiatu streszczają się w rozbudowie 9 obiektów szkolnych i budowie 14 nowych gmachów między innymi w Środzie, Kostrzynie, Zimnie, Tadeuszowie, Pigłowie, Dominowie, Pięchowie. Zachodzi także konieczność wybudowania sali gimnastycznej w Środzie i 3 przedszkoli.

Społeczny Komitet Budowy Szkoły w Kostrzynie (pow. Środa) odbył ostatnio posiedzenie z udziałem przedstawicieli zakładów pracy, rzemiosła, przewodniczących i sołtysów sąsiednich gromad.

Na zebraniu tym podjęto szereg zobowiązań. Sołtys gromady Kostrzyn zobowiązał się w ramach czynu społecznego przystąpić bezzwłocznie do zwolnienia na plac budowy żwiru i kamienia polnego pod fundamenty. Podobne zobowiązanie podjęło gospodarstwo PGR Gwiazdowo i Ignacewo.

Dyrekcja POM w Kostrzynie oraz Centrala Ogrodnicza zobowiązały się udzielić własnych podwódek do przewozu materiału budowlanego i pomocy w zwózce żwiru i kamienia. Rzemiosło kostrzyńskie będzie też świadczyć w materiałach, robociznie i w gotówce.

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej oraz Prezydium MRN w Kostrzynie przystąpią zgodnie z instrukcją Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w sprawie społecznej akcji budowy szkół do dobrowolnego opodatkowania rolników. Przeznaczono też około 100 tysięcy złotych na konto Komitetu Budowy Szkół. (h)

W sprawie orzechowskich kominów

W związku z notatką pt. „Hipolit Oset pisze”, umieszczoną w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 30 stycznia br., prosimy o podanie w najbliższym numerze tego dziennika poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby mistrz kominarski — ob. Franciszek Bała z Miłostawia nie wykonywał robót kominarskich w naszym zakładzie oraz w budynkach przy- i pozazakładowych; natomiast prawdą jest, że ob. Bała wykonuje wszelkie prace, związane z rzemiosłem kominarskim na terenie naszego zakładu, jak i w budynkach przy- i pozazakładowych.

Prawdą jest, że czyszczenie kotłów parowych z kamienia i namułu z równoczesnym czyszczeniem kotłów z sadzy od strony spaliny, jak i wybieranie popiołu z promienia i kanałów dymnych wykonuje u nas już od roku 1954 Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kominarzy w Poznaniu, która poślada koncesję na te roboty na okręg całego województwa poznańskiego.

Prawdą jest, że ob. Bała zwrócił się do nas w styczniu ub. roku z propozycją rozdzielania tych robót na wewnętrzne i zewnętrzne czyszczenie kotłów z tym, że on wykonywałby roboty zewnętrzne. Dla dobra sprawy jednak nie jest to na ogół praktykowane. Prościej jest zlecać te roboty jednemu przedsiębiorstwu, odpowiedzialnemu za całość robót, aniżeli dwóm lub więcej, tym bardziej, że roboty te muszą być wykonane w bardzo krótkim czasie i bar-

dzo starannie, gdyż przebiega proces czyszczenia kotła, Biuro Dozoru Technicznego przeprowadza jego rewizję wewnętrzną i zewnętrzną. Ob. Bała, rozumiejąc to, a nie mając koncesji na czyszczenie kotłów parowych, podsunął nam wówczas swego koleżę, mistrza kominarskiego — Leona Kaczmarka z Poznania, posiadającego koncesję na czyszczenie kotłów w swoim rejonie w Poznaniu. Ob. Kaczmarek zatrudniał wówczas tylko jedną siłę, tj. swego bratanka i nie posiadał urządzeń mechanicznych do czyszczenia kotłów, co w sumie nie dawało gwarancji terminowego i jakościowego wykonania robót. Dodać także należy, że pracowałby wówczas także w obcym rejonie. Z tych powodów oferta ob. Kaczmarka została odrzucona. Proponowaliśmy ob. Bałę odpowiedzialnego za całość robót, promienia kotłowych, propozycji tej jednak nie przyjęliśmy.

Wzmiątkowane pismo Prezyd. Pow. Rady Narodowej we Wrześni dotyczyło tylko potwierdzenia faktu, że ob. Bała jest koncesjonariuszem na Okręg nr 7, tj. Miłostaw — Orzechowo i temu należy powierzać wszelkie prace, związane z rzemiosłem kominarskim.

Dalej czytamy w piśmie Dyrekcji OZPSK, że należy w ciągu 10 dni umieścić sprostowanie, bo w przeciwnym razie... itd. Postulujemy czynnie i nie czynnie, zadawaliśmy, że nie jest tak źle jak napisaliśmy.

Hipolit OSET

Starzeje się rzemiosło

Niektóre miasta czy miasteczka kraju szczycą się bardzo starymi tradycjami rzemiosła. Do nich należy właśnie Kórnik. Mówią nam o tym różne istniejące i bardzo dobrze zachowane do dziś prace mistrzów, które są oglądane przez tysiące zwiedzających zamek i kościół. Stare kroniki mówią też o licznych zastępie rzemieślników najrozsławniejszych branż. Wspomnę choć wiek XV, gdzie w samym Bninie było 6 szewców, po 4 krawców, rzeźników, kowali, piekarzy, garncarzy. Byli też rybacy, słodownicy, bednarze. W roku 1800 Bnin liczył 34 szewców, 18 sukienników, 17 kuźnierzy, 14 płocienników, 11 młynarzy, 8 rzeźników, 6 szynkarzy, 4 krawców, tyleż stolarzy. Podobna liczba rzemieślników była w większym Kórniku.

W latach przedwojennych do szkoły wieczorowo-zawodowej

„Koziołki”

W wyniku dodatkowego losowania 91 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” z 10 bm., zostały wylosowane nagrody pieniężne po 1.000 zł w następujących punktach odbioru na n-ry bandedol:

2 — 174254	17 — 111955	19 — 21334
22 — 58464	26 — 44403	30 — 96821
31 — 64114	41 — 28638	50 — 21444
51 — 39989	55 — 55381	66 — 119935
67 — 27848	68 — 172036	70 — 36826
72 — 128787	76 — 14826	94 — 184808
97 — 228477	99 — 33008	103 — 64103
119 — 72562	122 — 48183	123 — 122776
126 — 7588	132 — 28410	134 — 23161
140 — 14986	148 — 118240	154 — 45613
156 — 25426	184 — 47992	187 — 159097
190 — 20085	191 — 42099	197 — 75466
206 — 84330	209 — 24484	217 — 127077
226 — 36670	239 — 44285	241 — 23157
256 — 57791	299 — 6136	

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO w woj. poznańskim — poczynając od 13 bm. Nagrody rzeczowe w 91 grze padły na n-ry (w nawiasie punkt odbioru): 82373 — (59 Poznań) — zegarek na rękę „Pobleda”, 222398 — (79 Poznań) — rower z importu, 22362 — (98 Poznań) — rower z importu, 18624 — (112 Grabów) — maszyna do szycia „Łucznik”, 42247 — (191 Kruszwica) — motorower, 13975 — (264 Międzybóże) — radioodbiornik „Sonatna”.

Następne losowanie 92 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” — 15 bm. o godz. 15 w Grodzisku — podczas „Wielkiego Koncertu Rozrywkowego”.

Jako nagrody dodatkowe zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników na 92 grę: motorower, 2 rowery z importu, zegarek na rękę, radioodbiornik i kupon 100 proc. welny na ubranie. (Bar)

w Kórniku uczęszczało przeciętnie 160 uczniów rzemieślniczych. Większy warsztat zatrudniał od 6—8 uczniów. Szkoła zawodowa w Kórniku istniała jeszcze do roku 1950 z 60 uczniami. Następne lata przyniosły gwałtowny spadek, tak, że wreszcie szkołę zlikwidowano.

Na terenie Kórnika i Bnina istnieją obecnie: 6 warsztatów ślusarskich, 4 kowalskie, 9 stołarskich, 3 kołodziejskie, 5 szewskich, 1 ślusarsko-samochoodowy, 3 rymarskie, 4 fryzjerskie. Łączna ilość uczniów w tych warsztatach nie przekracza 20. Właściciele warsztatów to ludzie już w podeszłym wieku, częściowo inwalidzi. Za kilka lat nie będzie już dosłownie komu warsztatów prowadzić. Wszyscy wiemy, że po dołba sytuacja istnieje w każdym miasteczku. Cóż wtedy pocnie rolnik, jeżeli nie będzie miał w pobliżu kowala? A przecież od natychmiastowej części pomocy tego warsztatu zależy sprawną i terminową praca rolnika. (stn)

Hula-hoop krąży po Wielkopolsce

Donosiliśmy już przed kilkoma dniami, że redakcja „Expressu Poznańskiego” rozpoczęła cykl imprez propagandowych pt. „Hula-hoop z Expressem”. Dotychczasowe koncerty cieszyły się dużym powodzeniem. Z reguły na salę przychodził komplet widzów. Wyjątek stanowią Oborniki, gdzie do kompletu zabrakło... jednego biletu, który pozostał nie sprzedany w kasie. Przypominamy jeszcze raz wykonawców. W „Expressowej” imprezie biorą udział artyści scen warszawskich: popularna piosenkarka Polskiego Radia — Hanna Rek oraz znany humorysta — Jerzy Ofierski. Obok nich występuje duet taneczny Wojciechowska i Walczak oraz zespół jazzowy K. Renza.

W dniu dzisiejszym i jutro odbędą się koncerty w Gnieźnie, 14 i 15 bm. w Lesznie, 16 — w Turku, 17 — we Wrześni, 18 — w Ostrowie, 19 — w Kaliszu, 20 — w Krotoszynie i 21 bm. w Jarocinie. (Bar)

Nareszcie budujemy sztuczne lodowisko

Na specjalnej konferencji, odbytej wczoraj w Nowym Ratuszu, przy licznych udziałach zainteresowanych: związków, instytucji, zakładów pracy, wojska i in., podjęto uchwałę o budowie sztucznego lodowiska w Poznaniu. Obrady prowadził przewodniczący Prezyd. Rady Narodowej m. Poznania — Franciszek Frąckowiak.

Na czele komitetu stanął inż. Nalepka, a m. in. weszli do niego: prezes POMHL — Witold Muszyński, przew. Poznańskiego Komitetu Kultury Fizycznej — Adam Przybylski oraz dyr. Polowczyk. Jednocześnie powołano do życia cztery komisje: techniczną, złożoną z licznych grona fachowców, której przewodzi inż. Br. Smigaj, naczelny architekt m. Poznania, komisję finansową, propagandy i rewizyjną.

Koszty budowy płyty lodowiska z trybunami ziemnymi obliczono na około 6 milionów zł, a budowy chłodni i maszyn, celem produkcji lodu na potrzeby miejscowego społeczeństwa — na około 3 mln. zł.

Koszykówka w Ostrowie

Spotkania drużyn żeńskich o mistrzostwo klasy A w koszykówce, rozegrane w Ostrowie, przyniosły następujące rezultaty: — Ostrowia — RKS (Rawicz) — 40:34, Stał (Ostrów) — RKS (Rawicz) — 46:55, Ostrowia — Energetyk (Poznań) — 37:27. (j)

Uruchomienie lodowiska przewiduje się na rok 1961. Komitet zdecydował, czy lodowisko będzie kryte, czy też pół-kryte. (tp)

O tytuły mistrzów ringu

W sali WKS — Grunwald przy ul. Marceińskiej rozpoczyna się jutro (13 bm.) o godz. 17 wojewódzkie mistrzostwa bokserskie juniorów. Udział w nich biorą następujące kluby: Poznań — 8, Warta — 9, Polonia (Poznań) — 5, Ostrowia — 5, Grunwald — 5, Budowlani — 6, Sparta — Szamotuły — 1, Olimpia — 1 i Polonia — Leszno — 8 pięciarczy. Niepodzielną jest absencja bokserów kaliskiej Prosyny. Czyżby wśród wychowanków trenera Szymańskiego zabrakło utalentowanego narybku?

Spośród ubiegłorocznych mistrzów, na ringu ujrzymy jedynie trzech, a mianowicie: Madraszkiewicz (Warta) — waga kogucia, Niemojewskiego (Budowlani) — waga lekko-półśrednia. Nie wiadomo jednak, czy wymienieni będą startowali w tych kategoriach, w których zdobyli swe tytuły. Przy zgłoszeniach nie było obowiązku podawania wagi, w jakich pięciarczy będą startowali. Jak już wyżej podaliśmy — mistrzostwa rozpoczyna się w piątek o godz. 17; w sobotę — o godz. 18, a w niedzielę — o godz. 17. (Of.)

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 811-21 (łączy wszystkie działy); informacja dla czytelników 657-18, dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 65776; drukarnia (nocny): 629-32. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przyjaciół znajomych z granicą można zapnumerować nasze pismo opłacając abonament — przysyłając za granicę kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Oplate należy wnieść na PKO nr 1-8-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 843-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu.